

Wojciech Książek

„Niepokorni ludzie oświaty. Postulaty strajku w listopadzie 1980 roku i ich wpływ na zmiany w oświacie”

(Fragment publikacji: Listopad '80. Rzecz o strajku ludzi oświaty oraz służby zdrowia i kultury)

Spis treści

- 1) Uwagi wstępne,
- 2) Przed strajkiem w listopadzie 1980 r.,
 - a) Strajk w sierpniu 1980 roku,
- 3) Postulaty i przebieg strajku w listopadzie 1980 r.,
 - a) Wybrane postulaty Porozumienia,
 - b) Uwagi do dziesięciodniowego strajku,
- 4) Główne postulaty edukacyjne,
 - a) Autonomia szkoły i status dyrektorów - prace nad ustawą o Edukacji Narodowej,
 - b) Karta Nauczyciela i pragmatyka zawodowa nauczycieli,
 - c) Bój o prawdę w nauczaniu w polskiej szkole,
 - d) Inne postulaty edukacyjne,
- 5) Rok 1981 – czas trudnych zmagania o realizację postulatów Porozumienia,
 - a) Przemilczany strajk na Lubelszczyźnie,
- 6) Stan wojenny i weryfikacje nauczycieli,
 - a) O weryfikacjach nauczycieli,
 - b) Próby reaktywowania oficjalnej działalności „Solidarności” oświatowej,
- 7) Podsumowanie,
 - a) Porównanie ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli z 1972 r. i ustawy Karta nauczyciela,

Uwaga: wykaz osób związanych z oświatą - internowanych, aresztowanych/skazanych w stanie wojennym oraz wykaz uczestników negocjacji z Ministerstwem Oświaty i Wychowania (wymienionych w publikacjach) jest opublikowany jako biuletyn specjalny Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku (nr 25, listopad 2022 r.)

Wstęp

Jednym z ważnych działań, które zaplanowaliśmy na ten rok jako Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku, było opracowanie materiału przybliżającego fakty sprzed 42 lat – nauczycielskiego strajku okupacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku z listopada 1980 r. Nie było to łatwe z uwagi na upływ czasu i duże rozproszenie dokumentów i zdjęć.

Przygotowanie publikacji zaplanowaliśmy wraz z gdańskim Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej. W ramach podziału zadań część opracowań, w tym szczególnie tła strajku z listopada 1980 r., podjął się instytut. Sekcja skoncentrowała się na analizie postulatów edukacyjnych, stopniu ich realizacji w następnych miesiącach i latach.

Zadanie to, którego się podjąłem jako przewodniczący sekcji, nie było łatwe z uwagi na niezbyt dużą dostępność materiałów na ten temat. W dotarciu do różnych faktów i opinii

dotyczących strajku oświatowego z 1980 r. oraz czasu późniejszego bardzo pomocne okazały się publikacje Teresy Bochwic¹ i Zygmunta Wiśniewskiego², wybór źródeł opracowany przez Jacka Żurka³ oraz *Kalendarium 40-lecia Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*⁴.

Korzystałem także ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku dzięki uprzejmości m.in. Marii Golly-Nowak. Dużym wsparciem były różne materiały archiwalne, pomoc redakcyjna ze strony Bożeny Brauer – przewodniczącej „Solidarności” oświatowej w Gdańsku. Pomocna okazała się także publikacja *Niepokorni nauczyciele. 40 lat oświatowej „Solidarności” Ziemi Puckiej*, którą w 2020 r. wydałem wspólnie z Arturem S. Górskim⁵. Wszystkim autorom przekazuję serdeczne podziękowania.

Prace nad przedstawioną Państwu publikacją, uhonorowane pamiątkową tablicą bohaterów wydarzeń z listopada 1980 r., przebiegały w cieniu epidemii koronawirusa, która opanowała świat na początku 2020 r. W 2022 r. prace redakcyjne odbywały się natomiast w obliczu agresji Rosji na Ukrainę, a także w trakcie sprawowania opieki nad grupami uchodźców w budynku „Solidarności” w Gdańsku. Ten czas tym bardziej uświadamiał znaczenie mądrej edukacji, połączenia kształcenia i wychowania, jak to ukazywały postulaty strajku z 1980 r. Stąd też pracę dedykuję wszystkim strajkującym, osobom ich wspierającym, a w sposób szczególny liderowi tamtego protestu, nieżyjącemu już dziś Romanowi Lewtakowi⁶.

Przed strajkiem

Strajk jesienią 1980 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku nie był dziełem przypadku. W sposób szczególny poprzedził go strajk w sierpniu 1980 r., zakończony podpisaniem Porozumienia Gdańskiego dotyczącego 21 postulatów i następujących po nim prób rozmów struktur założycielskich oświatowej „Solidarności” z przedstawicielami kuratoriów i Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Trzeba jednak zwrócić uwagę na problemy i pytania, które stawiano sobie także przed strajkiem zakończonym podpisaniem Porozumień Sierpniowych. Na Wybrzeżu były one dodatkowo wzmacniane pytaniami, które pojawiły się po tragicznym doświadczeniu Grudnia 1970 r.⁷

W jakiejś mierze wpływ na negatywne nastroje w oświacie miały także działania władz PRL w zakresie edukacji. Warto przywołać zmiany dokonane w 1961 r., gdy wprowadzono „ośmiolatkę” w miejsce obowiązkowej siedmioletniej szkoły podstawowej. Z

¹ T. Bochwic, *Narodziny i działalność „Solidarności” oświaty i wychowania 1980–1989*, Warszawa 2000.

² Z. Wiśniewski, *Solidarność nauczycielska Ziemi Puckiej 1980–1989*, „Zapiski Puckie” 2006, nr 5.

³ *Wybór źródeł do historii „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1989*, zebrał i oprac. J. Żurek, Warszawa 2000.

⁴ *Kalendarium 40-lecia Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, oprac. B. Brauer, A. Kocik, H. Kowalewska-Minkiewicz, Z. Kuropatwińska, E. Matocha, B. Werbińska, Gdańsk 2020.

⁵ W. Książek, A.S. Górski, *Niepokorni nauczyciele. 40 lat oświatowej „Solidarności” Ziemi Puckiej*, Gdańsk 2020.

⁶ Roman Lewtak był bardzo podobny do mego ojca, Kazimierza Książka, przedwojennego wojskowego, obrońcy Kępy Oksywskiej, po wojnie nauczyciela metodyka z charyzmą, uczącego w wiejskich szkołach z klasami łączonymi na Kaszubach: w Ostrowie k. Jastrzębiej Góry, a potem w Świecinie k. Krokowej. To przykład pedagoga, który starał się zachować wysoki, patriotyczny styl w procesie formowania osobowości powierzonych mu uczniów. Potwierdza opinię, że Polska była krajem bohaterskich dzieci, ale też wielkich nauczycieli wychowawców.

⁷ W wyniku krwawej pacyfikacji robotniczej rewolty przez władzę komunistyczną w województwie gdańskim życie straciło 29 osób. 27 z nich padło ofiarą akcji oddziałów milicji i wojska. Na ulicach Gdańska śmierć poniosło 8, w Gdyni 18, a w Elblągu 1 osoba. Stąd przekonanie szczególnie mieszkańców Pomorza, że nie byłoby Sierpnia bez pamięci Grudnia '70.

kolei w 1973 r. Sejm PRL podjął uchwałę o reformie edukacji, która zakładała wprowadzenie w szkolnictwie tzw. dziesięciolatki.

Lata siedemdziesiąte to czas różnych analiz i postulatów edukacyjnych. Powstał m.in. krytyczny wobec stanu edukacji *Raport o stanie oświaty i założeniach koniecznej reformy*⁸. W 1979 r. w Jabłonie odbyła się konferencja pt. *Społeczeństwo wychowujące*, podczas której m.in. prof. Jerzy Jasiński przedstawił sytuacje patologiczne występujące także w oświacie. Sygnalizowano, że dramatyczne są rezultaty powojennej rzekomej rewolucji oświatowej, co najbardziej uwidaczniało się w dużej dysproporcji między osobami z wykształceniem średnim a wyższym, między mieszkańcami wsi a miast. Wykształcenie w dużej mierze było uzależnione od statusu materialnego rodziców, miejsca zamieszkania. Można ten wątek uzupełnić, iż sytuacja ta trwała dalej. W 1989 r. – roku wejścia w transformację ustrojową – tylko 7 proc. Polaków miało wyższe wykształcenie, sytuując nas pod tym względem na najniższym miejscu w Europie (przed Albanią).

W latach siedemdziesiątych XX w. zaczęły powstawać, mimo inwigilacji i represji, rozmaite niezależne inicjatywy także dotyczące oświaty. W 1977 r. powstał Uniwersytet Latający, przekształcony w 1978 r. w Towarzystwo Kursów Naukowych. Celem było podjęcie regularnej, pozaszkolnej i pozauczelnianej działalności oświatowej. Deklarację założycielską podpisało ok. 120 osób.

Z kolei w 1979 r. niezależne od władz Konserwatorium Doświadczenie i Przyszłość ogłosiło *Raport o stanie Rzeczypospolitej i drogach wiodących do jej naprawy*. Jego autorzy, nawiązując do tekstu z przeszłości, *O naprawie Rzeczypospolitej* Andrzeja Frycza Modrzewskiego, wśród problemów istniejącego systemu edukacyjnego za ważne uznali:

- Kondycję nauczycieli, konflikt sumienia, pisząc m.in.: „Niskie uposażenia i niski prestiż zawodowy wpłynęły na to, iż od dawna obserwujemy selekcję negatywną do zawodu nauczycielskiego. Nauczyciele są przeciążeni licznymi zajęciami pozadydaktycznymi, często niedostatecznie wykształceni, a do tego, jak wykazują badania, około 50 proc. nauczycieli popada w wewnętrzny konflikt moralny wynikający z konieczności mówienia czegoś innego niż to, co myślą. W wyniku tego obniża się autorytet moralny nauczyciela i jego prestiż jako wychowawcy kształtującego osobowość i stosunek młodzieży do świata wartości”
- Przeładowanie programów szkolnych, zwracając uwagę, że w niektórych przedmiotach, jak historia czy język polski, pełno jest przemilczeń i zniekształceń, co w zasadniczy sposób podważa w oczach uczniów autorytet szkoły;
- Odejście szkoły od zadań wychowawczych. Szkoła od dawna przestała być środowiskiem wychowującym, nie kształtuje postaw młodzieży, nie uczy jej samodzielności myślenia i nie przygotowuje do prawdziwego uczestnictwa w życiu politycznym i kulturalnym;
- Coraz bardziej malejący dostęp do wyższych poziomów edukacji dla uczniów z terenów wiejskich. Autorzy alarmowali: „Trudno oprzeć się wrażeniu, że uczynienie z oświaty dobra rzadkiego, niedostępnego dla ogółu społeczeństwa i faktycznie zastrzeżonego dla niektórych tylko warstw, dowodzi po prostu lęku przed społeczeństwem oświeconym, przed oświeconą klasą robotniczą i chłopską”⁹.

Można powiedzieć, że przemiany z przełomu XX i XXI wieku były odpowiedzią na tamte uwagi¹⁰.

⁸ Komitetowi Ekspertów przewodniczył prof. Jan Szczepański.

⁹ *Wybór źródeł...*, s. 43.

¹⁰ Jak stwierdzali autorzy zmian w edukacji z przełomu wieków: „Nie mogliśmy się zgodzić, aby w Rzeczypospolitej było ponad 2 razy mniej osób z maturami i ponad 4 razy z wyższym wykształceniem mieszkających na terenach wiejskich w stosunku do mieszkańców dużych miast”, zob. W. Książek, *Rzecz o reformie edukacji*, Warszawa 2001, s. 14.

W grudniu 1979 r. gdański Ruch Młodej Polski, współpracujący ściśle z Wolnymi Związkami Zawodowymi, wydający opozycyjne pismo „Bratniak”¹¹, ogłosił apel w sprawie edukacji pod wymownym tytułem *Nauczanie bez kłamstwa*. To bardzo ważny dokument, w którym pisano m.in.: „Los nauczycieli w dużym stopniu był uzależniony od urzędników resortu i kuratoriów i partyjnych dyrektorów szkół (do PZPR należało 91 proc. dyrektorów) wyróżniających się zwykle biernością i uległością wobec władzy”. W apelu RMP padają dalej słowa dramatycznej wręcz diagnozy stanu oświaty, zakłamania programów szkolnych: „Prawo do wolności myśli, poszukiwania prawdy i zdobywania rzetelnej wiedzy jest jednak w naszym kraju w dalszym ciągu gwałcone. Od kilku lat wzmaga się natężenie propagandy ideologicznej w nauczaniu. Zmianie uległy jednak jej metody. Przekazywany uczniom materiał jest tak dobrany, że sprawia wrażenie pewnej obiektywności. Są w nim jednak istotne przemilczenia faktów historycznych, utworów literackich, postaci czy też zjawisk. Nie unika się też podawania informacji tak zniekształconych lub zinterpretowanych, że można je śmiało uznać za kłamstwa. Narzucone interpretacje materiału przedstawia się jako jedynie naukowe i niepodważalne”¹². I kolejny fragment o owej inżynierii społecznej: „Rzetelna i twórcza praca na wszystkich szczeblach edukacji narodowej powinna sprzyjać pełnemu urzeczywistnieniu ideałów wychowawczych socjalizmu. Tak sformułowany cel nauczania i zadania pedagoga odbierają mu możliwość obiektywnego przekazywania wiedzy, a uczniom – prawo nieskrępowanego poszukiwania prawdy o świecie. Urzeczywistnianie socjalistycznych ideałów programowych polega między innymi na wpajaniu materialistycznego światopoglądu, intensywnej ateizacji uczniów i zwalczaniu wizji człowieka wypływającej z chrześcijaństwa. Jest to sprzeczne z tradycją tolerancji i podstawowymi prawami człowieka. Wypełnianie gwałtownie wzrastającej liczby instrukcji, zaleceń i szczegółowych dyrektyw uniemożliwia często prowadzenie odpowiedzialnej pracy wychowawczej. Rodzi to zniechęcenie wśród nauczycieli, którzy nie mogą zrealizować swych samodzielnych i twórczych inicjatyw wychowawczych, ograniczając się do wypełniania wskazówek programowych i wspomnianych wytycznych. Nic więc dziwnego, że darzony dawniej szacunkiem zawód nauczyciela, dziś utracił autorytet i zaufanie społeczne”¹³. Tyle poruszający apel RMP.

Z kolei w czerwcu 1980 r., czyli na dwa miesiące przed strajkiem sierpniowym, ogłoszony został *List otwarty Towarzystwa Kursów Naukowych* do nauczycieli i wychowawców¹⁴. Był on swoistą zapowiedzią podstawowych postulatów, które pojawiły się później podczas strajku w listopadzie 1980 r. i dotyczyły m.in. nakładów, warunków pracy, pauperyzacji zawodu nauczycielskiego. Warto przytoczyć jego dłuższy fragment: „Oświata notorycznie nie znajduje należnego jej miejsca w budżecie państwa. Wpływa to na budownictwo szkolne, na wyposażenie pracowni szkolnych oraz niski poziom uposażeń nauczycieli. Oszczędności dokonywane kosztem oświaty wpływają na sprawę dla szkół – zwłaszcza w wielkich ośrodkach miejskich – newralgiczną, zbyt dużej liczebności uczniów w klasach. Istniejący stan rzeczy uniemożliwia poprawę elementarnych warunków pracy

¹¹ Pod redakcją Aleksandra Halla. Współpracownikami byli m.in.: Jacek Bertyzel, Piotr Dyk, Grzegorz Grzelak, Maciej Grzywaczewski, Aleksander Hall, Marek Jurek, Dariusz Kobzdej, Magdalena Modzelewska, Arkadiusz Rybicki, Bożena Rybicka, Jan Samsonowicz, Wiesław Walendziak i inni. Więcej na temat RMP zob. P. Zaremba, *Młodopolacy*, Gdańsk 2000; S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 354–426; T. Sikorski, *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1979–1989)*, Toruń 2012.

¹² *Wybór źródeł...*, s. 46–47.

¹³ Oto fragment z obowiązującej ustawy Karta praw i obowiązków nauczyciela: „Nauczyciel urzeczywistnia socjalistyczne ideały programowe kierowniczej siły narodu – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dziedzinie kształtowania świadomości młodego pokolenia, jego patriotycznej i internacjonalistycznej postawy”.

¹⁴ List opracowany m.in. przez Mirosława Sawickiego i Krystynę Starzewską podpisali: Władysław Bartoszewski, Marian Brandys, Tadeusz Mazowiecki, Jan Józef Szczepański, Jacek Woźniakowski.

pedagogicznej. Brak często podstawowych pomocy szkolnych. Zaopatrzenie w podręczniki szkolne, atlasy, słowniki, encyklopedie, a zwłaszcza w literaturę należącą do kanonu polskiej i światowej – jest skandalem polityki wydawniczej, utrzymującym się i pogłębiającym się w ostatnich latach. Wyrazem tego kryzysu są również zjawiska zachodzące w środowisku nauczycielskim. Zanika zjawisko powołania, które powinno cechować zawód nauczyciela. Pauperyzacja tego zawodu, którą dotkliwie odczuwają nauczyciele, ma charakter zarówno materialny, jak i psychologiczny i umysłowy. Przy wzrastających kosztach utrzymania coraz bardziej znaczący i wymowny jest fakt, że średnia wysokość uposażenia nauczycielskiego jest niższa od średniej krajowej. Alarmujące są dane o stanie zdrowotnym nauczycieli, wyczerpaniu fizycznym i nerwowym. Przeprowadzone w tym zakresie badania nie zostały ujawnione opinii publicznej. Zdecydowanie pogorszyła się opieka zdrowotna, możliwości korzystania z sanatoriów nauczycielskich, wczasów rodzinnych i indywidualnych są wyraźnie ograniczone. Od dawna wzmaga się ucieczka od zawodu nauczycielskiego albo traktowania go jako zła koniecznego. Kierunki kształcenia nauczycielskiego na uniwersytetach traktowane są jako studia na niższym poziomie, na które idą kandydaci nie przyjęci gdzie indziej. Wbrew wyrażanym nieraz postulatom, szkoła średnia nie przyciąga ludzi o statusie naukowym ani nie jest drogą do pracy naukowej, a przecież kiedyś wyrastali z niej wybitni uczeni. Odeszły lub odchodzą stare pokolenia pedagogów. Młodzi nauczyciele, przychodzący do szkoły z najlepszymi intencjami rzetelnego traktowania swego zawodu, natykają się w pierwszej chwili na biurokratyzowane stosunki i złą atmosferę. Po pewnym czasie często się jej poddają, ulegając zурzędniczeniu i zniewoleniu. Przeciążą się nauczyciele pracą administracyjną, sprawozdawczością i obowiązkami pozaszkolnymi. W tych warunkach nauczyciele mają mało czasu na rozwijanie własnych zainteresowań. Odczuwają boleśnie rozdzwięk między oczekiwaniami i wymaganiami a obniżaniem prestiżu swego zawodu. Sytuacja nauczycieli, niedomogi i bolączki całego systemu nauczycielskiego są sprawą o pierwszorzędnym znaczeniu ogólnonarodowym¹⁵.

Problemem były także płace, niski status materialny nauczycieli. Jak mówił jeden z nauczycieli cytowanych w publikacji Teresy Bochwic: „W PRL-u z pensji nauczycielskiej nigdy nie związałeś końca z końcem, jeżeli wystarczyło, to góra do dziesiątego, stąd nauczyciele dorabiali jak mogli. Korepetycje, drugie etaty, trzecie etaty w szkołach wieczorowych, zaocznych, w sobotę i niedzielę. W niedostatku, poddani silnej presji indoktrynacyjnej, uciekali do innych zawodów albo wypierani byli przez gorszych pracowników w ramach tzw. selekcji negatywnej”¹⁶. Można na marginesie tego wywodu dodać, iż akurat ten aspekt ma charakter uniwersalny. Relatywnie niski poziom płac powtarzał się także w uposażeniach nauczycieli już po 1989 r. Ale też, na co warto zwrócić uwagę, z jednej strony nauczyciele należeli do najgorzej uposażonych grup zawodowych, jednak z racji swego wykształcenia mieli wysoko rozwiniętą świadomość nędzy – także programowej – oświaty.

*

W tak opisanej diagnozie sytuacji trudno się dziwić krytycznym nastrojom wielu nauczycieli, poczuciu regresu, ale też nadziei na zmiany, które rozbudził Sierpień '80. Stąd też, także z uwagi na czas wakacji, wielu nauczycieli starało się czynnie wspierać strajk, włączać do tworzącego się nowego ruchu związkowego.

W samych 21 sierpniowych postulatach MKS nie ma wprost odniesień do oświaty, niemniej kilka z nich odnosi się do niej szerzej, także w kontekście sytuacji bytowej:

- Postulat nr 8. Podnieść wynagrodzenie zasadnicze każdego pracownika o 2000 zł na miesiąc jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen;

¹⁵ *Wybór źródeł...*, s. 50–54.

¹⁶ T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 24.

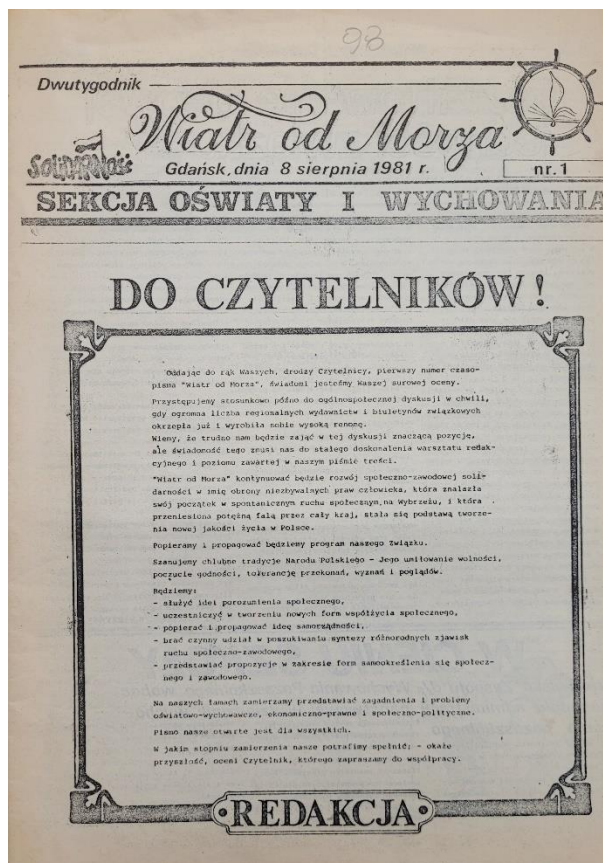
- Postulat nr 9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza;
- Postulat nr 13. Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej¹⁷;
- Postulat nr 14. Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 50 lat, a dla mężczyzn do lat 55 lub zaliczyć przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek;
- Postulat 15. Zrównać renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych;
- Postulat 17. Zapewnić odpowiednią ilość miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących¹⁸;
- Postulat 18. Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka;
- Postulat 21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy.

Już w trakcie strajku w Stoczni Gdańskiej 27 sierpnia 1980 r. nauczyciele złożyli deklarację solidarnościową w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym. 29 sierpnia złożono postulaty nauczycielskie do MKS, informujące społeczeństwo o programie środowiska oświaty. Przede wszystkim domagano się pełnej demokratyzacji życia społecznego i polskiej szkoły, rzetelnej informacji, podniesienia rangi zawodu i prestiżu nauczyciela, zatrzymania wprowadzania dziesięciolatki oraz prawidłowego obsadzania stanowisk kierowniczych. Rozpoczęto wydawanie „Biuletynu Informacyjnego Pracowników Oświaty i Wychowania”, następnie przekształconego w „Serwis Informacyjny Krajowej Komisji Koordynacyjnej Oświaty i Wychowania”. Ich kontynuatorem był dwutygodnik „Wiatr od Morza”, który zaczął ukazywać się latem 1981 r.¹⁹

¹⁷ Postulat wyboru dyrektorów szkół w drodze konkursów, nie zaś decyzji kuratorskich i partyjnych, stał się jednym z podstawowych w trakcie późniejszych negocjacji z Ministerstwem Oświaty i Wychowania.

¹⁸ Postulat mówiący o odpowiedniej liczbie miejsc w żłobkach i przedszkolach stał się tym bardziej aktualny po wprowadzeniu od 1978 r. obowiązku uczęszczania wszystkich dzieci sześciolatków do klasy zerowej w przedszkolu lub szkole. Wpłynęło to mocno na zbyt małą liczbę miejsc w przedszkolach i szkołach, szczególnie na nowych osiedlach w miastach.

¹⁹ W skład redakcji wchodził: Andrzej Hojan, Roman Lewtak, Mieczysław Migoń, Danuta Nowakowska, Bronisława Piasecka, Krystyna Ruchniewicz, Bronisław Sarzyński (część z tych osób była redaktorami ogólnego „Serwisu Informacyjnego Solidarności”), zob. <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14706,Wiatr-od-morza.html> (stan na 10 października 2022 r.).



Wiatr od morza

8 sierpnia 1981 r. w Gdańsku ukazał się pierwszy numer pisma oświatowej „Solidarności” – „Wiatr od Morza”

Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Z kolei 3 września 1980 r. zawiązał się Komitet Założycielski Pracowników Oświaty i Wychowania, który nawiązał ścisłą współpracę z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim, informując równocześnie Kuratorium Oświaty w Gdańsku o powstaniu nowego związku zawodowego. 15 września 1980 r. przyznano związkowi lokal przy ul. Osiek. Stał się on swoistym sztabem, miejscem kontaktów, wymiany materiałów, między innymi w trakcie strajku w niedalekim Urzędzie Wojewódzkim w listopadzie 1980 r.²⁰

Rozpoczął się czas intensywnej działalności organizacyjnej związku, ale i pierwsze rozmowy z władzami oświatowymi.

Listopad 1980 r.

Od 27 września 1980 r. gdańska „Solidarność” nauczycieli rozpoczęła rozmowy z Ministerstwem Oświaty i Wychowania na temat naprawy oświaty i statusu nauczycieli. Postulaty i wyniki rozmów przekazywano na bieżąco do Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” jako gwaranta poparcia społecznego. Jak pisała Teresa Bochwic: „Rozmowy były trudne, trwały wiele dni, ministrowie konferowali ze związkowcami, a potem wyjeżdżali do Warszawy, prawdopodobnie na konsultację z «górami»,

²⁰ Na murze szkoły, w której mieściła się siedziba „Solidarności” oświatowej na ulicy Osiek, znajduje się tablica pamiątkowa.

czyli wszechwładnym Wydziałem Nauki i Oświaty KC PZPR”²¹. Na marginesie należy dodać, że ta metoda buforu podwójnych negocjacji była stosowana także w następnych miesiącach, co bardzo wydłużało rozmowy. Warto pamiętać, że były to tygodnie dużego napięcia związanego z wydłużającym się procesem rejestracji NSZZ „Solidarność”, co ostatecznie nastąpiło 10 listopada 1980 r.

12 października 1980 r. w Gdańsku odbył się ogólnopolski zjazd delegatów kół oświaty i wychowania z dwunastu ośrodków z całej Polski. Obradom przewodniczył Roman Lewtak. Na zjeździe powołano Krajową Komisję Koordynacyjną Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, która otrzymała mandat od MKZ do prowadzenia rozmów z ministerstwem w imieniu środowiska nauczycielskiego²². Postanowiono także powołać stałą komisję do oceny programów szkolnych i do pracy nad nowelizacją ustawy Karta praw i obowiązków nauczycieli. Za warunek podjęcia rozmów uważano zgodę MOiW na wstrzymanie planowanej reformy oświaty²³. Dodatkowo stała na zjeździe sprawa wypłaty „wałęsówki” [potoczna nazwa podwyżek płac przeprowadzonych jesienią 1980 r. na podstawie Porozumienia Gdańskiego]. Gdy „wynegocjowano ten dodatek drożyzniany, robotnikom wielkoprzemysłowym zaczęto wypłacać go natychmiast po zakończeniu strajków, już we wrześniu 1980 r. Władze zwlekały jednak z wypłaceniem go słabszym branzom, m.in. nauczycielom i służbie zdrowia.

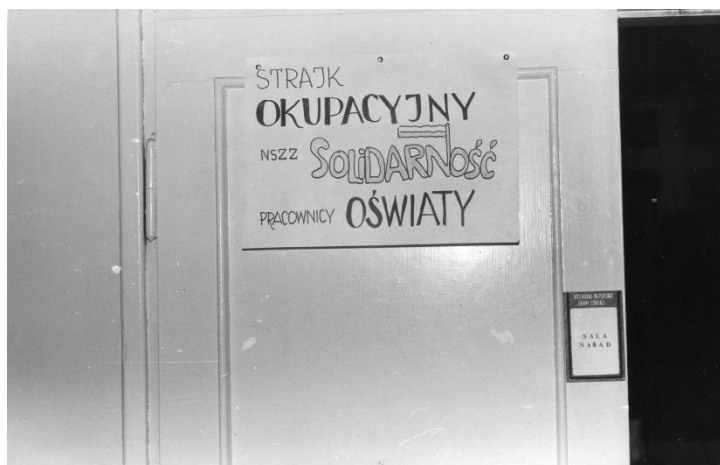
Podczas zjazdu przedstawiciele oświatowej „Solidarności” w Gdańsku przygotowano także pakiet żądań, uzupełniony o postulaty nauczycieli ze Szczecina. Delegaci przegłosowali je jako postulaty całego środowiska oświatowego w Polsce. Łącznie było ich 148. Wśród nich siedemnaście punktów poświęcono problemem strategicznym i uspołecznieniu oświaty oraz decentralizacji decyzji, piętnaście – organizacji szkół, dziewięć – kształceniu nauczycieli, dziesięć – problemom dzieci, trzy – dotyczące ważnych zmian programowych. Blisko sto postulatów dotyczyło poprawy warunków pracy i płacy nauczycieli i pracowników oświaty. Nie zapomniano o innych pracownikach placówek oświatowych, nawet o woźnych i palaczach.

Rozmowy odbyły się m.in. 12 i 18 października 1980 r. Niestety, bez zawarcia jakiegokolwiek porozumienia, szczególnie w odniesieniu do punktu o zwiększeniu nakładów na edukację i obniżeniu pensum. W sytuacji po raz kolejny przerwanych rozmów, 7 listopada 1980 r. KKKOiW NSZZ „Solidarność” ogłosiła rozpoczęcie strajku okupacyjnego. Jej członkowie i nauczyciele postanowili, że nie wyjdą z sali nr 920 w gdańskim UW, w której toczyły się rozmowy z MOiW, dopóki nie dojdzie do porozumienia. Powołano Komitet Strajkowy. W oświadczeniu „Solidarności” nauczycielskiej czytamy: „Strajk będziemy kontynuować do czasu podjęcia przez rząd konstruktywnych działań w celu poprawy katastrofalnej sytuacji w polskiej oświacie i wychowaniu”.

²¹ T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 62.

²² W tym czasie do „Solidarności” w samym Gdańsku wstąpiło prawie 80 proc. nauczycieli, w innych regionach było ich znacznie mniej.

²³ Trzy następne postulaty brzmiały: 1. MOiW wystąpi do Sejmu z wnioskiem o podwojenie nakładów na oświatę z 3,3 proc. do 6,6 proc. dochodu narodowego; 2. W ciągu dwóch lat obowiązkowe obciążenie dydaktyczne nauczycieli zostanie obniżone do 18 godzin lekcyjnych tygodniowo; 3. Szkoły zyskają autonomię wobec władz politycznych i dokona się rewizji programów nauczania, zweryfikowania i uzupełnienia podręczników historii i literatury, tak aby uczeń miał możliwość poznawania historii i kultury ojczystej w pełnym zakresie.



Strajk okupacyjny

7 listopada 1980 r. rozpoczął się pierwszy w historii Polski powojennej strajk okupacyjny prowadzony w budynku urzędu administracji państwowej, a jednocześnie pierwszy po 1945 r. strajk pracowników oświaty

Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej

Strajk trwał od 7 do 17 listopada, kiedy to nad ranem, ok. godz. 5.00, podpisano porozumienie między stroną związkową a rządową. W porozumieniu wiele z postulatów opatrzonych jest stanowiskiem – czasami tylko MOiW, czasami także przedstawiciele „Solidarności” oświatowej. Pierwsze z nich to:

- Postulat nr 1: Za sprawę najistotniejszą dla poprawienia obecnej trudnej sytuacji w oświacie i wychowaniu²⁴ uważamy konieczność podwojenia obecnego 3,3 proc. udziału oświaty w podziale dochodu narodowego;
- Postulat nr 2: Ustalić wymiar pracy nauczycieli szkół i przedszkoli w przeciętnej ilości 18 godzin dydaktycznych, różnicując ten wymiar w zależności od pracochłonności przedmiotów²⁵, by umożliwić wykonanie związanych z tym obowiązków w ciągu siedmiogodzinnego dnia pracy (obecny wymiar godzin dydaktycznych zmusza znaczną część nauczycieli do około dziesięciogodzinnego dnia pracy zawodowej);
- Postulat nr 3: Uważamy za niezbędne dać większą autonomię szkole, pozwolić radom pedagogicznym decydować o realizacji podstawowych celów dydaktyczno-wychowawczych obchodów rocznicowych, uroczystości i imprez, co sprzyjać powinno uniknięciu szablonowości i formalizmu w pracy wychowawczej szkoły;
- Postulat nr 4: Należy zweryfikować i uzupełnić podręczniki historii i literatury, zwłaszcza historii współczesnej, tak aby uczeń miał możliwość poznawania historii i kultury ojczystej w jej pełnym zakresie. Należy zmienić i uelastyczyć program propedeutyki nauki o społeczeństwie, tak aby jego treści nie były sprzeczne z rzeczywistością.

²⁴ Co warto odnotować, w dokumentach „S” oświatowej z tamtego czasu nieodłącznym elementem edukacji była nie tylko oświata – kształcenie, ale także wychowanie.

²⁵ W sprawie zróżnicowanego – szkoły ponadpodstawowe i podstawowe – procesu dochodzenia do obniżonego pensum pojawiały się w trakcie negocjacji kontrowersje wśród strony związkowej. Ostatecznie jednolitym postulatem było obniżenie do osiemnastu godzin.

PROTOKÓŁ USTALEŃ

w sprawie postulatów naukowców i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych szkółonych w ścisłym zbieżności z Komitetem Oświatowo-Wychowawczym w Stowarzyszeniu Oświatowym w terminie pdniejonym w Komitecie Założycielskim NNSZ "Solidarność" w Gdańsku.

Ugodnie z zarządzeniem w porozumieniu znanym przez Komisję Naukową i NNSZ w dniu 21 sierpnia 1980 roku w Stowarzyszeniu Oświatowo-Wychowawczym w sprawie do "rozpatrzenia w składzie resortowym specyficznych spraw branżowych ... " w dniach od 27 września 1980 roku do 16 listopada 1980 roku odbyły się w Gdańsku rozmowy między Komisją Resortowo-Wojewódzką, a Komisją Komitetu Założycielskiego Niewielkiego Samorządowego Związku Zawodowego "Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania. W skład Komisji Resortowo-Wojewódzkiej wchodził: Minister Oświaty i Wychowania Krzysztof Kruszyński, Podsekretarz Stanu w NNSZ Czesław Banaś, Bolesław Bylak, Dyrektor Departamentu w NNSZ Jerzy Skorzewski, Wicedyrektor Departamentu w NNSZ Tomasz Korzeniowski, Bolesław Bylak, Lechlił Korzeniowski, Wicedyrektor Szkoły w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Jan Włodarczyk, Wiceprezesa Oświaty Władysław Kozłowski, Kurator Oświaty i Wychowania w Gdańsku Aleksander Nowot, Wicekierownik Biblioteki Krasna, Ryszard Szyba, Stefan Stasiak. W skład Komisji do rozprawy Komitetu Założycielskiego wchodził: Roman Leśki, Jerzy Roman, Sofia Madaj, Antoni Kucha, Roman Nowakowski, Krystyna Piotrowska, Justyna Kozłowska, Roman Witowski, Andrzej Stępiński, Dorota Bogdan, Krystyna Kucielnicowa, Wiesław Wojsko oraz przedstawiciele NNSZ "Solidarność" NNSZ w Gdańsku Roman Leśki.

Obrodam przewodniczył Roman Leśki.

Komisja Resortowo-Wojewódzkiej przedstawiła na piśmie 150 postulatów, które wg oceny całości Komisji Komitetu Założycielskiego NNSZ "Solidarność" zostały oparte na postulatach, zgłoszonych i przyjętych w ramach prac naukowców i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych w NNSZ w Stowarzyszeniu Oświatowym w terminie do Komitetu Założycielskiego NNSZ "Solidarność". W trakcie trwania rozprawy przedstawiono ogólny

- 20 -

Wyrażamy przekonanie, że dalsza współpraca Ministerstwa Oświaty i Wychowania z naukowcami i pracownikami zawodowymi przyczyni się do doskonalenia systemu edukacji narodowej i systematycznej poprawy warunków pracy i życia pracowników oświaty.

Reprezentujemy pogląd, że podpisanie niniejszego protokołu ustaleń ramowego nie jest martwym środkiem oświatowo-wychowawczym przyczyni się do wydatnego podniesienia efektywności pracy we wszystkich placówkach oświatowo-wychowawczych.

Podpisy stron:

Z ramienia Ministerstwa Oświaty i Wychowania

Minister Oświaty i Wychowania

/ Krzysztof Kruszyński /

Podsekretarz Stanu

/ Czesław Banaś /

Podsekretarz Stanu

/ Bolesław Bylak /

Dyrektor Departamentu

/ Jerzy Skorzewski /

Wicedyrektor Departamentu

/ Tomasz Korzeniowski /

Wicedyrektor Departamentu

/ Lechlił Korzeniowski /

Z ramienia NNSZ "Solidarność"

/ Roman Leśki /

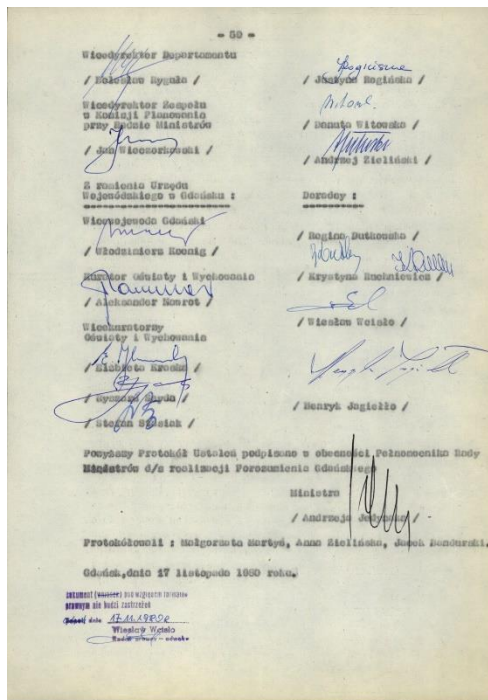
/ Jerzy Roman /

/ Sofia Madaj /

/ Antoni Kucha /

/ Roman Nowakowski /

/ Krystyna Piotrowska /



Porozumienie dokument, Porozumienie dokument1, Porozumienie dokument2

Oryginalny dokument porozumienia podpisanego 17 listopada 1980 r. przekazany Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku przez Jerzego Romana

Fot. AIPN/Kolekcja Jerzego Romana

Generalnie należy stwierdzić, że postulaty formułowano najwyraźniej pospiesznie – drobiazgi mieszają się ze sprawami wagi zasadniczej. Wydaje się, że jednym z powodów był brak w pełni wybranych władz wykonawczych, zasad regulaminowo-statutowych podejmowania decyzji. Poza tym nie było czasu na dopracowywanie tekstu. Ale, jak pisała Teresa Bochwic, w tym pozornym chaosie postulatów była też pewna metoda. „Chodzi o to, aby nie dać im złapać oddechu – mówili o swoich rządowych rozmówcach pracownicy różnych branż. Panowało powszechne przekonanie, że im więcej się zażąda, tym więcej się uzyska. A MOiW z kolei najwyraźniej otrzymało od partyjnych mocodawców instrukcję działania drogą uników i odwlekania decyzji”²⁶. Wydaje się również, że dobra była strategia zakończenia strajku pod warunkiem podpisania porozumień w trzech grupach negocjujących ówczesnie w UW, nie tylko oświaty, ale i ochrony zdrowia oraz kultury.

Przykładem takiego szczegółowego postulatu, ale też świadczącego o wrażliwości na sytuację bytową nauczycieli, jest postulat nr 142, w którym strona „S” domagała się przestrzegania prawa nauczycieli do dodatkowej powierzchni mieszkaniowej (co znajdowało się w ustawie z 1972 r.). Obowiązywała wówczas tzw. norma mieszkaniowa, zgodnie z którą małżeństwo z jednym dzieckiem miało prawo „otrzymać” od państwa (dodajmy – po kilkunastu latach oczekiwania i wpłaceniu pokaźnej kwoty) dwa pokoje z kuchnią o łącznej powierzchni ok. 38 metrów kwadratowych, w których już najczęściej musiało pozostać pomimo powiększenia rodziny. Działacze oświatowi zwracali uwagę, że biurko z odpowiednią liczbą regałów na książki to warsztat pracy nauczyciela i odebranie mu prawa do powierzchni, na której mógłby ów warsztat ustawić, porównywali z odebraniem robotnikowi miejsca, na którym w fabryce ustawia się obsługiwaną przez niego maszynę.

²⁶ T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 66.



Podpisanie porozumienia

Protokół porozumienia podpisują minister oświaty i wychowania Krzysztof Kruszewski oraz lider oświatowej „Solidarności” Roman Lewtak

Fot. Zbiory Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku/Międzyregionalnej SOiW NSZZ „Solidarność”

Podpisując porozumienie, przewodniczący KKKOiw NSZZ „Solidarność” Roman Lewtak powiedział znamienne słowa: „To, co ustaliliśmy tutaj i podpisujemy, można określić tylko jako zahamowanie regresu naszej oświaty narodowej. Mamy obecnie perspektywę wejścia w okres powolnego może, ale ciągłego rozwoju. Wchodzimy w ten nowy okres z nadzieją i przeświadczeniem, że wymaga on jeszcze dużo wysiłku pracowników oświaty i całego społeczeństwa. Wierzymy, że realizacja tego porozumienia leży w interesie całego społeczeństwa i członków NSZZ «Solidarność»”²⁷. Wysiłek ten okazał się bardzo duży.



Jerzy Roman Archiwum IPN

Jerzy Roman (zdjęcie obecne) przekazał Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku oryginał protokołu ustaleń w sprawie postulatów nauczycieli i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych z dnia 17 listopada 1980 r.

Fot. Jan Hlebowicz

²⁷ *Ibidem*, s. 83.

Autonomia szkoły i status dyrektorów – prace nad ustawą o Edukacji Narodowej

Analizując działania, dokumenty władz „Solidarności” oświatowej z lat 1980–1981, uwidacznia się, że były dwa pilne, bieżące cele do realizacji, tj.:

- Jak najszybsze wypłacenie dodatku drożyznianego [tzw. wałęsówki], który został wynegocjowany w Porozumieniu Gdańskim;
- Wstrzymanie zaplanowanej reformy oświaty, której głównym założeniem było wprowadzenie dziesięcioletniej szkoły podstawowej w miejsce obowiązującej od 1961 r. szkoły ośmioletniej.

Mimo oporu władz, dodatek został wypłacony, natomiast w drugiej sprawie jeszcze w 1980 r. w telewizji wystąpił minister oświaty i wychowania Krzysztof Kruszewski, ogłaszając wstrzymanie reformy, aczkolwiek i tu władza grała na zwłokę²⁸.

Cele strategiczne, długofalowe oświatowych związkowców przedstawiały się następująco:

- Uchwalenie ustawy o Edukacji Narodowej, która zawierałaby wszystkie najważniejsze obszary funkcjonowania oświaty, w tym autonomię szkoły i zmianę zarządzania oraz wyboru dyrektorów²⁹;
- Obniżenie obowiązkowego pensum dydaktycznego, z czym wiązałyby się wzrost płac oraz wdrożenie zmian w pragmatyce zawodowej nauczycieli;
- Zmiany programowe, które zagwarantują nauczycielowi wolność nauczania oraz prawo do przekazu uczniom prawdy o historii, literaturze narodowej, wychowaniu obywatelskim;
- Pewien obszar zadań dodatkowych, związanych ze szkolnictwem specjalnym, domami dziecka, ale też sytuacją szkół i nauczycieli na terenach wiejskich, liczebnością uczniów w oddziałach szkolnych itd.

Można pokusić się o stwierdzenie, że z czasem, w trakcie negocjacji czy prac zespołów problemowych, sprawy związane z prawdą nauczania, wolnością sumienia nauczycieli, zaczynały się przesuwać na plan pierwszy. Zauważalny jest dodatkowy pozytywny wymieszanie postulatów, czyli utrudniania władzom oświatowym formułowania ataków na „S” oświatową za rzekome tzw. próby upolityczniania procesu kształcenia i wychowania.

Na tym tle dochodziło do kontrowersji nie tylko NSZZ „Solidarność” ze stroną rządową. 11 listopada 1981 r. zaczęły się w Sejmie dyskusje dotyczące tego, co to właściwie znaczy „wychowanie dla państwa”? Czy nauczyciel ma obowiązek wykonywać polecenia niezgodne z prawem? – pytano. Jak pisała w swej publikacji Teresa Bochwic, obecny na obradach przedstawiciel ZNP Kazimierz Piłat we wszystkich punktach poparł projekt rządowy, co spowodowało kolejny kryzys zaufania „Solidarności” do drugiego nauczycielskiego związku zawodowego³⁰. Ten mechanizm poróżniania związków zawodowych był szerszym działaniem i nie dotyczył tylko lat 1980–1981.

Propozycje uchwalenia Ustawy o systemie edukacji narodowej najpełniej wybrzmiały podczas wystąpienia „Solidarności” do Sejmu pismem z 8 maja 1981 r. Postulowano także

²⁸ Ostatecznie formalna decyzja rządowa o wstrzymaniu prac nad planowaną reformą edukacyjną zapadła dopiero w listopadzie 1981 r.

²⁹ Było to też zgodne z postulatem nr 10 porozumienia listopadowego, który brzmiał: „Powołać Komisję do przeanalizowania i nowelizacji ustawy Karta praw i obowiązków nauczyciela”. „Solidarność” żądała nowelizacji Ustawy o rozwoju oświaty i wychowania z 15 lipca 1961 r. i obowiązującej od 1972 r. Karty praw i obowiązków nauczyciela.

³⁰ T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 164.

powołanie Społecznej Rady Kontroli Oświaty. Sprawę przyjęcia dokumentu strategicznego podjął także I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” podczas obrad w Gdańsku 5 października 1981 r. Uchwała o Edukacji Narodowej wydaje się jednym z najważniejszych zjazdowych dokumentów, o wielkim znaczeniu także w wymiarze cywilizacyjnym i patriotycznym. Zapisano w niej m.in., że „Solidarność” będzie domagać się podjęcia przez Sejm PRL ustawy o Edukacji Narodowej, która usankcjonuje zasady uspołecznienia systemu oświaty i wychowania. Zjazd poparł także ideę upodmiotowienia i samorządności nauczycieli.

Ustawa ta miała z jednej strony gwarantować autonomię szkoły, dyrektorów, nauczycieli, z drugiej zapewniać jej rozwój. Chodziło m.in. o realizację głównych postulatów porozumienia z 17 listopada 1980 r. Warto zwrócić uwagę, że postulat nr 1 dotyczący nakładów na oświatę przewijał się w celach strony solidarnościowej praktycznie przez cały czas w późniejszych negocjacjach. Także tych podejmujących dramatyczną sytuację nauczycieli na terenach wiejskich, słabiej rozwiniętych gospodarczo, m.in. Lubelszczyzny, gdzie jesienią 1981 r. doszło do protestów oświatowych na szeroką skalę. Postulat podwojenia nakładów na oświatę nie był łatwy do zrealizowania, stąd MOiW, uznając wagę tego problemu, zobowiązało się do wystąpienia do rządu o przeznaczenie na cele oświaty w 1981 r. 6 proc. dochodu narodowego przeznaczanego do podziału oraz dalszy wzrost tego wskaźnika tak, aby w 1983 r. wyniósł co najmniej 7 proc.³¹

Oprócz sprawy nakładów na oświatę, spór ze stroną rządową dotyczył sprawy zasadniczej wagi – w czym interesie i czego uczy szkoła, jaka jest zatem pozycja i autonomia jej dyrektora. Grupa postulatów dotycząca autonomii placówek oświatowych należała do najważniejszych dla „Solidarności” nauczycielskiej. Zawierała się w pytaniach, co zrobić, by szkoła była autonomiczna, co zrobić, by ograniczyć wszechwładzę dyrektorów i wizytatorów kuratorskich? Stąd proponowane były rozwiązania, w myśl których szkoły autonomię uzyskiwałyby poprzez wybieranie dyrektora przez radę pedagogiczną. Rada miałaby zaś prawo do ustalania wychowawczego stylu pracy placówki, podejmowania eksperymentów pedagogicznych oraz dysponowałaby szkolnym budżetem³². Można dopowiedzieć, że postulat 13 Porozumienia Gdańskiego, w którym znalazło się sformułowanie: „Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej”, próbował rozwiązać ten problem desygnowania na stanowiska kierownicze według nomenklatury partyjnej. Do sprawy tej „Solidarność” odnosiła się także w opinii do rządowego projektu ustawy Karta nauczyciela. Strona „S” zwracała uwagę, że pod pewnymi względami są w nim rozwiązania gorsze od ustawy z 1972 r., np. odbiera się dyrektorom prawo zatrudniania nauczycieli, co ma czynić administracja kuratorska, która mogła też zwalniać nauczycieli czy dyrektorów bez konsultacji ze związkami zawodowymi (czyli wbrew kodeksowi pracy).

³¹ Trudno z obecnej perspektywy finansowej oceniać wielkość tych kwot. W późniejszych latach, także po 1989 r., sprawa wzrostu nakładów na oświatę była często powtarzaniem postulatem. W Konstytucji z 1996 r. znalazł się zapis: „Jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań” (art. 167 ust. 1 i 4). Jest on na tyle ogólny, że trudno go w praktyce zrealizować. Częstym odniesieniem był wskaźnik PKB, aby nakłady na oświatę nie były niższe niż 5 proc. Jedynym ustawowym zapisem operującym jednoznacznie wskaźnikiem określającym poziom minimum na zadania oświatowe był art. 34 i 35 ustawy z dn. 26 listopada 1998 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Określono w nim kwotę przeznaczoną na część oświatową subwencji ogólnej dla wszystkich JST w łącznej kwocie nie mniejszej niż 12,8 proc. planowanych dochodów budżetu państwa. Niestety, w art. 27 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. wykreślono procentowe ustalenie kwoty subwencji oświatowej i ograniczono się do wskazania, iż wielkość części oświatowej subwencji ogólnej dla JST ustala corocznie ustawa budżetowa.

³² W opracowanym przez zespół „S” w maju 1981 r. własnym projekcie Ustawy o statusie prawnym nauczycieli zakładano nadanie w regulaminie większej autonomii radom pedagogicznym, w tym prawa wyboru dyrektora szkoły, na co nie zgadzało się MOiW.

Dużo napięć pojawiało się także w związku z postulatem wprowadzenia Regulaminu Rad Pedagogicznych, który to projekt opracowała strona solidarnościowa. Był to prawny gwarant autonomii szkół, stąd taki opór strony rządowej.

Podczas Zebrania Delegatów Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” (Gdańsk, 24–28 sierpnia 1981 r.) postulowano likwidację inspektoratów oświaty, autonomię i wewnętrzną samorządność placówek oświatowych. Najwyższą instytucją o charakterze kontrolnym miała być, powołana przez Sejm, Społeczna Rada Oświaty i Wychowania. Podległe jej rady oświaty i wychowania miały kontrolować dyrekcje szkół powoływane w wyborach przez rady pedagogiczne. Pojawiały się także inne postulaty ważne dla autonomii szkoły, takie jak wprowadzenie obligatoryjnych egzaminów wstępnych do szkół ponadpodstawowych oraz aby rady pedagogiczne decydowały w kwestiach promowania uczniów i przyjmowania ich do szkół ponadpodstawowych.

Już te wybrane postulaty strony solidarnościowej wskazują, że ich spełnienie byłoby swoistą rewolucją w systemie kontroli władz PRL i to nie tylko nad szkolnictwem. Stąd też opór w wyrażaniu zgody na odejście od kontroli kadrowej, zasad ogólnych dyspozycji czy ustalania i zasad wydatkowania budżetu szkół, o czym decydowały kuratoria, a nie same szkoły.

Karta nauczyciela i pragmatyka zawodowa nauczycieli

W sprawie realizacji postulatu nr 2 porozumienia z 17 listopada 1980 r., czyli obniżenia obowiązkowego pensum, MOiW informowało, że podjęło już decyzję o obniżeniu tygodniowego wymiaru zajęć wychowawczych w internatach szkolnych z 42 do 36 godzin pracy. Od roku szkolnego 1981/1982 zmniejszony miał zostać wymiar godzin dydaktycznych o cztery godziny tygodniowo w przedszkolach, szkołach podstawowych i odpowiednio w innych placówkach prowadzących działalność dydaktyczno-wychowawczą (bez internatów szkolnych); natomiast w szkołach ponadpodstawowych o dwie godziny tygodniowo. W roku szkolnym następnym, tj. 1982/1983, miało zostać wprowadzone dalsze zmniejszenie tygodniowego wymiaru godzin nauczania do poziomu docelowego (osiemnaście godzin) w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, zaś w innych placówkach prowadzących działalność dydaktyczno-wychowawczą odpowiednio do wielkości obniżenia tego wymiaru w szkołach. Szczegółowe zasady i formy obniżania wymiaru czasu pracy miały zostać uzgodnione z nauczycielskimi związkami zawodowymi w procesie prac nad nowelizacją Karty praw i obowiązków nauczyciela. Takie były zapewnienia MOiW.

Do maja 1981 r. zespół „S” opracował własny projekt Ustawy o statusie prawnym nauczycieli, liczący 106 artykułów. Zakładał on m.in. dążenie do wypracowania nowego statusu prawnego nauczycieli. „Solidarność” domagała się prawnego zapewnienia trwałości stosunku pracy. Dotychczas część nauczycieli była zatrudniana tylko dziesięć miesięcy w roku, po czym wznawiano z nimi – lub nie – umowę o pracę od nowego roku szkolnego. W ten sposób oszczędzano na opłaceniu urlopu nauczyciela, co było naruszeniem zasad kodeksu pracy.

25 czerwca 1981 r. MOiW zaprezentowało rządowy projekt ustawy. Przedstawiciele „S” uznali go za połowiczny, bo brakowało w nim m.in.:

- Prawa nauczycieli do wyboru sposobów działania;
- Prawa do samorządności w ramach rad pedagogicznych;

- Prawa do skutecznej obrony przed arbitralnością zwierzchników (nauczyciel nie miał prawa odmówić wykonania polecenia władz zwierzchnich, nawet sprzecznego z prawem, co zakładała jeszcze ustawa z 1961 r.)³³.

Nawet w tych uwagach uwidacznia się spór głównie o wolność bycia nauczycielem, autonomię szkoły i rady pedagogicznej.

Pojawiało się pytanie, w jakim dokumencie mają znaleźć się zapisy dotyczące statusu zawodowego nauczycieli. Obradująca w maju 1981 r. w Częstochowie Krajowa Rada Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S” domagała się określenia statusu pracowników oświaty i wychowania za pomocą ujęcia go w Ustawie o systemie edukacji narodowej i układzie zbiorowym pracy, a nie w Karcie nauczyciela.

Ten akcent na przyjęcie tylko dwóch dokumentów prawnych, czyli Ustawy o systemie edukacji narodowej oraz układu zbiorowego (ew. Ustawy o statusie prawnym nauczycieli), pojawia się w artykule Anny Mizikowskiej. Autorka opowiadała się za dodatkową ustawą, która wprowadzałaby dłuższe urlopy, niższy wymiar godzin, roczne urlopy – płatne, większą stabilizację w zawodzie³⁴.

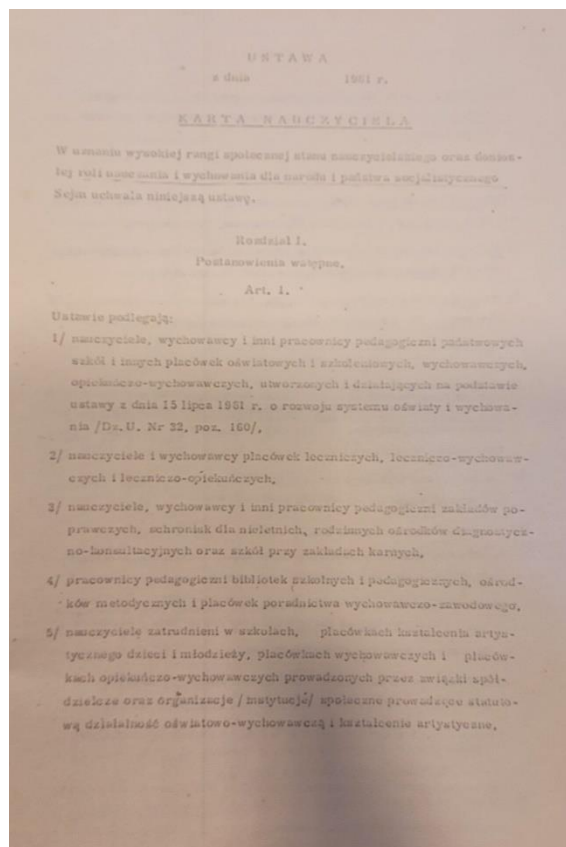
Przed poważnymi dylematami stanęła KRSOiw NSZZ „S” obradująca 18 października 1981 r. w Opolu. Głównym tematem była analiza i ocena rządowego projektu Karty nauczyciela, który wpłynął do Sejmu PRL w październiku 1981 r.³⁵ W stanowisku „S” zwracano uwagę, że dokument przedstawiony Sejmowi jest niezgodny z założeniami Ustawy o statusie prawnym nauczyciela, które zostały przedstawione MOiW przez NSZZ „Solidarność”, co uniemożliwia realizację porozumień społecznych parafowanych w listopadzie 1980 r. przez rząd i związek. Krytykowano MOiW za to, że nie godzi się na proponowaną przez „S” nazwę i preambułę, zakładającą tymczasowość dokumentu, do czasu uchwalenia Ustawy o systemie edukacji narodowej, której fragmentem miał być rozdział o pragmatyce zawodowej nauczycieli. Sygnalizowano, że z nazwy Karta nauczyciela przejęto wyłącznie tytuł, nie ducha Międzynarodowej Karty Nauczyciela. Krytycznie odniesiono się do rządowej propozycji tymczasowości ustawy Karta nauczyciela³⁶.

³³ W PRL kodeks Pracy umożliwiał zawieranie układów zbiorowych, a także kart branżowych, jak Karta hutnika, Karta górnika itd. „Solidarność” starała się wyważyć postulaty wśród innych branż, pamiętając o specyfice zawodu nauczyciela. Problemem dla „Solidarności” było samo usytuowanie nauczyciela jako funkcjonariusza państwowego podlegającego hierarchicznej kontroli władzy oświatowej, stąd postulowano większą samorządność nauczycieli, by uniknąć zobowiązania wynikającego z ustawy z 1961 r., że nauczyciel ma wychowywać dzieci „w duchu poszanowania państwa socjalistycznego”.

³⁴T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 151.

³⁵ Wojciech Jaruzelski, jako premier, przekazał projekt ustawy do Sejmu 7 października 1981 r.

³⁶ Nazwa Karta nauczyciela pochodzi od humanistycznie sformułowanej Międzynarodowej Karty Nauczyciela, której projekt zgłoszono do UNESCO już w 1946 r., a podpisano ją w Moskwie w roku 1954. We wszystkich artykułach międzynarodowej karty jest mowa o wolności, zabezpieczeniu praw zawodowych i niezależności politycznej nauczycieli.



Karta Nauczyciela

Jednym z największych osiągnięć oświatowej „S” z czasu tzw. karnawału „Solidarności” było wejście w życie Karty nauczyciela

Fot. Archiwum Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku

W swej opinii autorzy zwracali uwagę, żeby nie wprowadzać sformułowań, takich jak: „Nauczyciel powinien wychowywać młodzież w duchu socjalistycznych zasad współżycia społecznego”, ponieważ to sformułowanie dopuszcza możliwość manipulacji w zależności od stanowiska ekipy rządzącej – nie uwzględniając pojęcia neutralności szkoły i pluralizmu światopoglądowego, co zapewnia Konstytucja PRL.

Zwracano uwagę, że dokument rządowy w art. 5 par. 2 projektował, iż nauczyciel powinien wykonywać polecenia władz, nawet jak są one sprzeczne z prawem. Może najwyżej na piśmie przedstawić swoje zastrzeżenia. Zgoda na ten przepis prawny mogłaby oznaczać ubezwłasnowolnienie zawodowe nauczycieli.

Jeśli chodzi o sprawy socjalne – sygnalizowano w opinii, że projekt nie przewidywał dotrzymania ustalonych wcześniej między resortem a związkiem terminów poprawy warunków socjalno-bytowych, odkładając je do 1985 r.

Z kolei w komunikacie z 3 grudnia 1981 r., podpisanym przez Jerzego Romana – przewodniczącego KRSOiw NSZZ „S”, zawarte są pewne sformułowania łagodzące tak rozbieżne stanowiska stron. Zwracano w nim uwagę, że: „Rozstrzygana obecnie sprawa statusu prawnego nauczyciela przez Komisję Sejmową (odbyła się 28 listopada 1981 r.) stanowi etap końcowy wielomiesięcznych prac nad tym dokumentem. Rozumiejąc trudną sytuację kraju, Związek nasz zgodził się na poprawki dotyczące pierwszej sfery, między innymi przesunięcia niektórych terminów wdrażania elementów płacowych, natomiast w stosunku do drugiej sprawy, nie wymagającej dalszych nakładów finansowych, a jedynie dobrej woli ustawodawcy, Związek nasz nie może wyrazić zgody, gdyż proponowane

poprawki w znacznym stopniu ograniczają swobodę nauczyciela, rolę Związków Zawodowych w oświacie, autonomię szkół oraz możliwość uspołecznienia oświaty”³⁷.

W komunikacie zwraca się uwagę, że spór o zamieszczenie bądź niezamieszczenie w ustawie zapisu zobowiązującego nauczyciela do ukierunkowywania światopoglądu np. według „socjalistycznych zasad współżycia” czy też „poszanowania Konstytucji PRL jako państwa socjalistycznego...” sprowadza się w istocie do przyjęcia bądź odrzucenia zasad pluralizmu oraz jedności wychowania w rodzinie i w szkole.

Ostateczna wersja projektu ustawy została przyjęta już bez udziału związków zawodowych na posiedzeniu sejmowej komisji w dniu 3 grudnia 1981 r. Wersja ta została skierowana następnie do drugiego czytania na plenarnym posiedzeniu Sejmu na początku drugiej połowy grudnia 1981 r.

9 grudnia 1981 r., czyli na cztery dni przed wprowadzeniem stanu wojennego, w stanowisku KRSoiW NSZZ „S” w sprawie przyjętego przez komisje sejmowe 3 grudnia 1981 r., projektu ustawy o statusie nauczyciela, mowa jest o zawieszeniu pogotowia strajkowego, mimo że część z 56 poprawek zgłoszonych przez „S” do projektu ustawy nie była uwzględniona.

Warto jeszcze przytoczyć słowa, które podczas posiedzenia KRSoiW NSZZ „S” w Warszawie wypowiedział Bronisław Sarzyński z Gdańska. Podtrzymując uwagi do projektu ustawy Karta nauczyciela, zwracał uwagę, jak za pomocą kolejnych artykułów dotychczas obowiązującej ustawy przez lata całe szykanowano go – i wielu innych – oraz kilkakrotnie usuwano ze szkoły. Powiedział: „Człowiek powinien w szkole mówić prawdę, ale w poczuciu bezpieczeństwa, a nie jako akt heroizmu”³⁸. Te słowa mają wymiar uniwersalny.

Bój o prawdę w nauczaniu w polskiej szkole

Po podpisaniu porozumienia 17 listopada 1980 r. w „S” kontynuowano również pracę organizacyjno-programową, by być odpowiednio przygotowanym do rozmów z MOiW oraz z kuratorami na poziomie wojewódzkim³⁹. Powstawały zespoły, grupy problemowe, których jednym z celów było podjęcie w negocjacjach podpisanych postulatów. Wśród nich do głównych należały zespoły do spraw:

- Socjalno-bytowych nauczycieli;
- Kształcenia humanistycznego (przedmioty: historia, język polski, wychowanie obywatelskie, propedeutyka nauki o społeczeństwie, języki obce);
- Wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego;
- Szkół jako środowiska wychowawczego (opieka nad dzieckiem, domy rodzinne).

Już same nazwy zespołów obrazują skalę problemów do podjęcia. 8 maja 1981 r. doszło do spotkania podsumowującego efekty przygotowań⁴⁰.

Coraz bardziej uwidaczniała się determinacja sekcji, ale i opór ze strony MOiW wobec postulatów dotyczących zmian w programach nauczania. W marcu 1981 r. w Sejmie PRL odbyła się debata na temat miejsca nauczania historii w szkołach zawodowych, którego to przedmiotu do tej pory nie nauczano tam wcale⁴¹.

³⁷ *Wybór źródeł...*, s. 283.

³⁸ T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 172.

³⁹ Było ich do zmian w 1999 r. – 49.

⁴⁰ Inne zespoły, to m.in.: Kształcenia specjalnego (opieka nad dziećmi niewidomymi i niedowidzącymi, głuchymi i niedosłyszącymi, upośledzonymi umysłowo w stopniu lekkim umiarkowanym i znacznym, społecznie niedostosowanymi); Kształcenia zawodowego; Kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli; Szkolnictwa wiejskiego; Kształcenia artystycznego w szkołach; Poradnictwa i doradztwa pedagogicznego; Bibliotekarstwa szkolnego, zob. *Wybór źródeł...*, s. 234–238.

⁴¹ Podstawą było opracowanie sekcji szkolnictwa zawodowego pod kierunkiem Marii Kominek.

Podobne projekty powstały w sprawie programów nauczania języka polskiego, a także nauczania historii⁴² i nauki o społeczeństwie. Warto podkreślić bardzo zauważalny w tym procesie przygotowywania zmian programowych udział ludzi nauki, czasami o bardzo znanych nazwiskach i dorobku naukowym, co zapewne pomagało w procesach negocjacyjnych⁴³. Trzeba to przypominać i doceniać, gdyż ten niezwykle sojusz ludzi nauki ze środowiskiem nauczycieli był czymś bardzo widocznym i pomocnym.

Jeżeli chodzi o postulaty z zakresu języka polskiego, należało do nich m.in.:

- Wycofanie programów nauczania dla kl. V–VIII jako infantylnych i szkodliwych wychowawczo;
- Zwiększenie liczby godzin nauki języka ojczystego w liceach ogólnokształcących i zasadniczych szkołach zawodowych;
- Dokonanie zmian w kanonie lektur tak, by przywrócić w programach nauczania, podręcznikach literaturę emigracyjną czy też religijną, w tym m.in. twórczość Czesława Miłosza, Witolda Gombrowicza, Jana Lechonia czy Kazimierza Wierzyńskiego.

W zakresie nauczania historii w różnych dokumentach i opiniach pojawia się pogląd, że dla władz PRL państwowy monopol na przekaz dotyczący przeszłości Polski zapewniał kontrolę nad ludzką pamięcią i odruchami. To narzędzie polityki państwa wpływało na deformacje rzetelnego przekazu wiedzy, ale też kształcenie nauczycieli historii. Co najwyżej mogli wiedzieć, że istnieją obszary historii zakazanej, której nie mogą przekazywać w szkołach. Postulaty prawdy historycznej miały dotyczyć powrotu do nauczania, ewentualnie interpretacji takich między innymi faktów, jak:

- Konstytucja z 3 maja 1791 r. jako wyraz rozwiniętej świadomości patriotycznej i politycznej jej twórców;
- Jednocząca rola Kościoła katolickiego w trudnych okresach historii Polski;
- Ocena wojny polsko-bolszewickiej i przywrócenie historycznej roli Bitwy Warszawskiej z 1920 r.;
- Przewartościowanie oceny okresu II Rzeczypospolitej, wskazując na pozytywne wyniki w dziele odbudowy państwowości polskiej, organizowania oświaty szkolnej i pozaszkolnej oraz kultury i nauki, konieczność wyważonego spojrzenia na politykę zagraniczną;
- Istota paktu Ribbentrop-Mołotow;
- Inwazja Sowieców 17 września 1939 r., położenie ludności polskiej na ziemiach Rzeczypospolitej zagarniętych przez ZSRR, przebieg akcji „Burza” na ziemiach wschodnich, proces gen. Leopolda Okulickiego i innych;
- Rola Państwa Podziemnego i struktur Armii Krajowej;
- Katyń;
- Wprowadzenie do programów nauczania tematów: Czerwiec ’56 i Grudzień ’70.

Czytając z dzisiejszej perspektywy ten wykaz pomijanych faktów, nieprawdziwych interpretacji – wydaje się to aż niemożliwe. Jak oceniała Teresa Bochwic, przedmiot „Historia”, jako jeden z kluczowych punktów indoktrynacji dokonywanej przez reżim komunistyczny, był najtrudniejszym przedmiotem negocjacji. Było tak tym bardziej, gdyż autorzy zmian dużą uwagę zwracali na zapisy w programach nauczania, zgodnie z zasadą, że

⁴² W sprawie tej skierowano pismo do ministra oświaty i wychowania podpisane przez dr Annę Radziwiłł.

⁴³ W pracach nad programami nauczania do historii, języka polskiego, nauki o społeczeństwie dużą pomoc zespołom „S” oświatowej udzielali m.in.: prof. Aleksander Gieysztor, prof. Henryk Samsonowicz, prof. Klemens Szaniawski, prof. Maria Janion, prof. Jan Błoński, prof. Andrzej Stelmachowski, pisarz Marian Brandys.

„program, nie podręcznik, obowiązuje nauczyciela, podręcznik bowiem może traktować wydarzenia selektywnie, z programu natomiast jest przez władze oświatowe rozliczany”⁴⁴.

Strona związkowa mocno akcentowała także potrzebę zmian w Podstawach Nauki o Społeczeństwie (tzw. PNOS), przedmiocie uczonym od klasy V szkoły podstawowej do matury. Zwracano uwagę, że jego program był jednym z podstawowych narzędzi indoktrynowania młodego pokolenia, bardziej niż historia wtłaczał do głów „dialektyczne” widzenie świata. Cały program miał charakter wybitnie oceniający na zasadzie prostych opozycji: socjalizm jest dobry, kapitalizm zły, podobnie demokracja socjalistyczna i zachodnia.

Celem negocjatorów z „Solidarności” była chęć powstrzymania tej indoktrynacji, podawanie dzieciom i młodzieży podstawowej wiedzy o kulturze i społeczeństwie, zapoznanie z nowszymi nurtami myśli społecznej i politycznej oraz psychologii. Jeden z konsultantów projektu zmian, prof. Jerzy Szacki, powiedział: „Chodzi nam o program, w którym w centrum uwagi znalazłaby się wiedza o społeczeństwie, moralności, kulturze, o tym, co zachowuje wartość niezależnie od koniunktury politycznej. Szkoła dzisiejsza nie uczy, co jest wiedzą, a co poglądem, co można wiedzieć, a w co można wierzyć”⁴⁵. Ta uwaga ma wymiar ponadczasowy, jest ciągłym zadaniem tym bardziej w rzeczywistości medialnej, internetowej, celebryckiej, z którą uczniowie mają do czynienia współcześnie. Należy dodać, że zespół „S” opracował program przedmiotu „Elementy wiedzy o człowieku, kulturze i społeczeństwie”, który jednak wtedy nie wszedł w życie. Ostatnie zebranie zespołu odbyło się 5 grudnia 1981 r., czyli na kilka dni przed wprowadzeniem stanu wojennego.

W przypadku zagadnień dotyczących ideologii, wpływu na postawy patriotyczne – przeciwdziałania ze strony władz PRL były szczególnie widoczne. Mimo wszystko wydaje się, że przysłowiowe ziarno zostało zasiane, wątpliwości co do literalnej realizacji programów również. Nauczyciele odzyskiwali swą podmiotowość, przynajmniej ich część.

Inne postulaty edukacyjne

Oprócz wymienionych głównych postulatów, środowisko oświatowej „Solidarności” poruszało wiele innych spraw, w tym m.in.:

- 1) Opieka nad dzieckiem osieroconym. Najpowszechniejszą formą opieki nad sierotami w PRL był „makarekowski” kombinat dziecięcy, w którym do pełnoletności przebywało od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu dzieci w wieku od trzech do osiemnastu lat⁴⁶. Dzieci te dzielono na dwudziestoosobowe grupy wiekowe. Nie było miejsca na indywidualne ich traktowanie, okazywanie im uczuć i zaspokajanie ich potrzeb emocjonalnych. Czasami brutalnie rozdzielano rodzeństwa, przydzielając je do różnych placówek, przenoszono dzieci z jednego domu do drugiego, kierując się motywami administracyjnymi, a nie dobrem małoletnich. Stąd też strona związkowa w rozmowach z MOiW postulowała m.in.:
- Zniesienie podziału resortowego w zakresie opieki nad dzieckiem i objęcie opieką dzieci od zera do osiemnastu lat przez jeden resort (domy małego dziecka do lat trzech podlegały Ministerstwu Zdrowia, domy dziecka – MOiW);
 - Obowiązek posiadania wykształcenia kierunkowego przez dyrektorów i wychowawców (zdarzali się wśród nich tzw. byli klawisze więzienni);
 - Ograniczenie wielkości domów dziecka do 50 dzieci i grup do dziesięciu osób, dążenie do systemu „rodzinek”;

⁴⁴ T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 107.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 132.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 112–113.

- Prawo dzieci do przyjmowania gości;
 - Zakaz wydawania dzieci do nierozpoznanych środowisk zastępczych;
 - Zwiększenie liczby domów rodzinnych i rodzin zastępczych;
 - Zmiany w warunkach i zasadach działania placówek opiekuńczo-wychowawczych.
- Czytając te propozycje zmian ze współczesnej perspektywy, aż trudno uwierzyć, że mogły występować tego typu problemy. Niestety, takie były ówczesne realia.
- 2) Liczebność uczniów w klasach. Temat nadmiernej liczebności uczniów w oddziałach szkolnych, ale także przedszkolnych, pojawiał się często w postulatach „S” (zresztą podobnie jak po 1989 r.). Brakowało nauczycieli i lokali. Liczebność grup dochodziła w skrajnych przypadkach do 60 dzieci na nowych osiedlach, normą zaś były grupy 35-osobowe. W rozmowach przedstawicieli „Solidarności” z MOiW ustalono, że liczba uczniów w klasach nie powinna przekraczać 25 osób. Wśród postulatów był także ten dotyczący grup nauczania początkowego, by ograniczyć w roku szkolnym 1981/82 liczbę uczniów w klasach pierwszych do 25⁴⁷.
 - 3) Sytuacja nauczycieli pracujących na wsi. KRŚOiW NSZZ „Solidarność” w swym stanowisku postulowała, by uwzględnić w pracach MOiW wnioski płynące od nauczycieli wiejskich. Postulowano m.in:
 - Poprawę warunków bytowych (system wynagradzania, zapewnienie wyposażenia mieszkań w gaz butlowy);
 - Opracowanie projektu struktury organizacyjnej szkolnictwa na wsi (łącznie z dowozem);
 - Wypracowanie podstawowych standardów opieki nad dziećmi i młodzieżą, w tym, aby w każdej szkole zapewnić dziecku szklankę ciepłego mleka lub herbaty, zapewnić w izbach szkolnych temperaturę minimum 12 stopni Celsjusza, zapewnić wyposażenie kuchni w gaz butlowy.

W stanowisku KRŚOiW NSZZ „Solidarność” z 24 sierpnia 1981 r. między innymi protestowano przeciw niewystarczającym przydziałom opału dla szkół i nauczycieli wiejskich. W sprawie płac charakterystyczna była ocena Stanisława Bortnowskiego zawarta w tekście *O godność stanu nauczycielskiego*, w którym pisał: „Mówi się, że nauczyciel to nie zawód, ale powołanie. Zawsze byłem takiemu myśleniu przeciwny. Chodzi po prostu o dobry, atrakcyjny, wymagający pomysłowości i inwencji zawód, daleki od monotonii i nudy, prawnie chroniony, materialnie dofinansowany. Smutek, smutek, smutek”⁴⁸.
 - 4) Języki obce. W ramach pracy zespołu ds. języków obcych kluczowa była próba złamania monopolu nauczania języka rosyjskiego w szkołach podstawowych i zniesienie jego obowiązku dla uczniów szkół średnich. Strona „S” akcentowała skojarzenia z tzw. rusyfikacją z czasów zaborów. Problemem była mała liczba nauczycieli szczególnie języka angielskiego na terenach wiejskich i w mniejszych miastach.
 - 5) Doradztwo zawodowe. W sprawie doskonalenia zawodowego nauczycieli postulowano wzmocnienie roli nauczycieli metodyków, ale wybieranych z udziałem nauczycieli z danego terenu w formie konkursu, ankiety. Ciekawe są też uwagi dotyczące zmian w Nauczycielskim Uniwersytecie Radiowo-Telewizyjnym⁴⁹. „Solidarność” postulowała, by nie nauczano w nim na przykład, że Maria Skłodowska-Curie nazwała „rad” na cześć Związku Radzieckiego, który powstał prawie dwadzieścia lat później. Sprawa NURT-u była o tyle ważna, gdyż teoretycznie nauczyciele na mocy decyzji MOiW z końca lat siedemdziesiątych mieli mieć wyższe

⁴⁷ Zmaganie o wprowadzenie tzw. standardów zatrudnieniowych trwało przez lata. Obowiązują obecnie jedynie w stosunku do klas nauczania początkowego i szkolnictwa specjalnego oraz integracyjnego.

⁴⁸ T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 141.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 140.

wykształcenie, a wielu z nich po liceach pedagogicznych kończyło jedynie dwu- i trzyletnie studium nauczycielskie. Stąd NURT prowadził zajęcia metodą zdalną.

- 6) Czas ferii świątecznych. Warto pamiętać, że KRISOiW NSZZ „S” upomniała się także o tradycyjny termin ferii: czternaście dni na Boże Narodzenie i siedem dni na Wielkanoc w miejsce przerwy lutowej.

Rok 1981 – czas trudnych zmagania o realizację postulatów porozumienia

W końcowym zapisie postrajkowego protokołu ustaleń z 17 listopada 1980 r. znalazły się słowa: „Wyrażamy przekonanie, że dalsza współpraca Ministerstwa Oświaty i Wychowania z nauczycielskimi związkami zawodowymi przyczyniać się będzie do doskonalenia systemu edukacji narodowej i systematycznej poprawy warunków pracy i życia pracowników oświaty”. Niestety, jak pokazała praktyka, nie było to takie proste. Do niewątpliwych osiągnięć zaliczyć należy m.in. wypłacenie waloryzacji wynagrodzeń wynikającej z Porozumień Sierpniowych. Z kolei 28 listopada 1980 r. minister oświaty i wychowania Krzysztof Kruszewski, występując w telewizji odwołał planowaną reformę ustroju szkolnego.

10 kwietnia 1981 r., czyli na dzień przed zebraniem delegatów, odbyło się spotkanie przedstawicieli KKKOiw NSZZ „Solidarność” oraz MOiW w sprawie realizacji porozumienia zawartego 17 listopada 1980 r. w Gdańsku. Ocena ta nie wypadła pozytywnie: w wielu przypadkach pojawiło się stwierdzenie, że resort zbyt wolno realizuje porozumienie, nie informuje o podejmowanych przedsięwzięciach związków zawodowych, nie konsultuje ze związkami wszystkich dokumentów oraz nie wykorzystuje wszystkich argumentów do rozmów z rządem na rzecz nadania właściwej rangi sprawom oświaty, jakie przedstawiane są przez związki zawodowe. W przyjętym protokole zwracano uwagę m.in. na następujące kwestie:

- W sprawie wypłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadwymiarowych – „Solidarność” zgłosiła zastrzeżenie, że ujęcie tych problemów dopiero w projekcie nowelizacji opóźnia czas realizacji. Ustalono, że od 1 września 1981 r. zostanie wprowadzone wynagrodzenie za godziny nadwymiarowe, odpowiadające osobistemu zaszeregowaniu nauczycieli – w trybie pilnym, natomiast postulat podwyżki za pracę w tych godzinach zostanie rozpatrzony w ramach Karty praw i obowiązków nauczycieli;
- „Solidarność” zgłosiła obawy co do tempa i zakresu realizacji postulatu o podniesienie wynagrodzenia pracowników oświatowych tak, aby uposażenie nauczycieli dorównywało pracownikom inżynieryjno-technicznym – wskazując, że do podstawy porównań przyjęto płace nauczycieli wraz z wynagrodzeniem za godziny nadwymiarowe, przez co znacznie zawyżono średnią płacę o około 1000 zł.;
- W sprawie podniesienia wynagrodzenia zasadniczego pracowników administracji szkolnej – „Solidarność” wskazała na konieczność podjęcia zdecydowanych działań na rzecz realizacji postulatu, sugerując dostosowanie nomenklatury stanowisk do potrzeb, a nie tylko zmianę stawek zaszeregowania⁵⁰;
- W sprawie liczby dzieci w oddziałach przedszkolnych i szkolnych – „Solidarność” zaproponowała ponowne przeanalizowanie zagadnienia. Ustalono, że przy wprowadzaniu dodatku za pracę w warunkach trudnych (w oddziałach przekraczających 25–30 dzieci) zostanie jednoznacznie określona liczba dzieci w oddziałach;

⁵⁰ Przeciętna płaca pracowników inżynieryjno-technicznych wynosiła 8100 zł, zaś nauczycieli, z godzinami nadliczbowymi, 6300 zł.

- W sprawie przywrócenia nauczycielom przedszkoli urlopów i ferii podobnie jak pozostałym nauczycielom – sprawa miała zostać rozpatrzona w szerszym aspekcie, tj. innych placówek, gdzie nauczyciele i wychowawcy są zatrudnieni w okresie całych ferii i wakacji;
- W sprawie przyznania dodatków (np. palaczom, praczkom, pracownikom basenów, laborantów) – „Solidarność” zwróciła się o przyjęcie zasady, aby dodatek był proporcjonalny do efektywnie przepracowanych nadgodzin;
- Ustalono, że podwyższenie dodatków dla nauczycieli pracujących w szkolnictwie specjalnym ujęte zostanie w noweli do systemu płac;
- Ustalono, że zagadnienia „trzynastej pensji i nagród jubileuszowych” zostaną ujęte w nowelizacji Karty praw i obowiązków nauczycieli, aby nie obciążać systemu płac⁵¹.

W tej różnorodności ujawniała się skala problemów do podjęcia, zapóźnień, w których tkwiła oświata. Jak w swej publikacji oceniła Teresa Bochwic, to spotkanie przeglądowe pokazało, że oprócz kwestii programowych najważniejszymi sprawami polskiej oświaty pozostały:

- Niewielka wysokość realnych nakładów na oświatę (z przyznanych na ten cel 26 mld zł MOiW otrzymało w I kwartale 1981 r. zaledwie 0,5 mld zł);
- Zła sytuacja ekonomiczna i obciążenie nauczycieli;
- Sprawa nowelizacji ustawy Karta praw i obowiązków nauczyciela;
- Samorządność placówek wychowawczych, związana z koniecznością wprowadzenia nowego regulaminu rad pedagogicznych⁵².

KRSOiw NSZZ „S” w stanowisku z 24 sierpnia 1981 r. domagała się zmiany dyskryminacyjnego systemu opłacania godzin ponadwymiarowych, zaś zaproponowane podwyżki nazywano „zapomogami”. Zmagania o sprawy płac, pragmatyki zawodowej trwały. Lato 1981 r., w czasie tzw. karnawału „Solidarności”, było dla ludzi oświatowej „S” rzeczywiście gorące.

Podczas zebrania KRSOiw NSZZ „Solidarność” w Opolu w dniach 16–18 października 1981 r. podsumowanie realizacji porozumienia z rządem dalej nie wypadło korzystnie. Wskazywano w stanowisku, że ze 148 postulatów zrealizowano 27, częściowo 12, pozostało 109. O Kartie nauczyciela w wersji rządowej w opinii napisano: „Domagamy się dokumentu, który będzie odzwierciedlał nasze dążenia nie tylko w sprawach socjalno-bytowych wszystkich pracowników oświaty i wychowania, walczymy o cały system edukacji narodowej”. W tym zdaniu zawiera się istota braku zgody „Solidarności” na zawężenie norm prawnych regulujących status zawodowy nauczycieli jedynie do spraw bytowych.

W piśmie z 5 listopada 1981 r. KRSOiw NSZZ „S” skierowanego do marszałka Sejmu PRL Stanisława Gucwy w sprawie realizacji ustaleń zawartych w czasie negocjacji z MOiW zwracano uwagę, że zobowiązania MOiW zawarte w protokole ustaleń z 17 listopada 1980 r. oraz w kilkunastu protokołach będących wynikiem późniejszych negocjacji, realizowane są nierzetelnie i nieterminowo lub nie są realizowane. W konsekwencji sprawy dla oświaty najważniejsze nie zostały załatwione zgodnie z dążeniami i potrzebami społecznymi. Warto je wymienić, gdyż ukazują, po roku od podpisania listopadowego porozumienia, jak wiele niezwykle ważnych spraw edukacyjnych dalej czekało na pozytywne rozwiązanie. Oto wybrane przykłady:

- 1) Nie została przygotowana przez MOiW diagnoza braków i potrzeb oświaty oraz doraźny i długofalowy program wyprowadzania oświaty polskiej z kryzysu;

⁵¹ Stawiano także zarzut, że w *expose* premiera Wojciecha Jaruzelskiego (10 punktów) nie znalazło się miejsce dla spraw oświaty,

⁵² T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 137.

- 2) Nie zostały dokonane zmiany systemu zarządzania oświatą przez odbiurokratyzowanie struktur i stworzenie odpowiednich form społecznego uczestnictwa w podejmowaniu decyzji oświatowo-wychowawczych;
- 3) MOiW nie zrealizowało terminowo i rzetelnie zobowiązania do powołania „społecznych komisji programowych” języka polskiego, historii, nauczania dzieci w młodszym wieku szkolnym;
- 4) Nadal styl działania MOiW i podległych mu urzędów zachował dawne cechy dyrektywności i nakazowo-rozdzielczej metody kierowania placówkami oświatowo-wychowawczymi;
- 5) MOiW nie przejawiało inicjatywy, by rzetelnie i zgodnie ze społecznymi postulatami tworzyć warunki i podstawy prawne służące odbudowie prestiżu i pozycji nauczyciela oraz respektowania praw do autonomii;
- 6) Wprowadzony przez MOiW „regulamin rady pedagogicznej” w części powoływania i odwoływania dyrektora szkoły ostateczną decyzję pozostawił władzy szkolnej, niezależnie od rady pedagogicznej;
- 7) W „regulaminie promowania i oceniania uczniów” zawarte były również postanowienia godzące w autonomię nauczyciela (możliwość podważenia przez ucznia oceny wystawionej przez nauczyciela);
- 8) Nadal czekały na skuteczne decyzje i działania pilne problemy wiążące się z postulatami dotyczącymi stworzenia warunków i podstaw do rzeczywistego respektowania praw dziecka;
- 9) Zanik wychowawczej funkcji szkoły;
- 10) Wielozmianowość szkoły, przebywanie w zaduchu, brak gorących posiłków w szkołach gminnych;
- 11) Nie były prawidłowo realizowane ustalenia dotyczące zmian w programach i podręcznikach nauczania przedmiotów humanistycznych;
- 12) Nie zostały zrealizowane postulaty zgłoszone przez bibliotekarzy szkolnych;
- 13) MOiW nie wywiązało się z zobowiązań wynikających z negocjacji w sprawie szkolnictwa specjalnego.

Przemilczany strajk na Lubelszczyźnie

Na klimat rozmów z MOiW wpływ miała ogólna sytuacja polityczna w Polsce. Jej zwiastunem były zmiany w rządzie w lutym 1981 r. Wart odnotowania jest tu fakt nie tylko zmiany ministra oświaty i wychowania, Krzysztofa Kruszewskiego zastąpił na tym stanowisku Bolesław Faron, ale i to, że jednym z wiceministrów został wojskowy – gen. Zygmunt Huszcza. Jednocześnie Biuro Polityczne KC PZPR powołało pod kierownictwem Kazimierza Barcikowskiego tajny sztab ds. młodzieży studenckiej i szkolnej. Zadaniem sztabu było rozpoznanie sytuacji w szkołach i na uczelniach oraz rozmowy z dyrektorami szkół⁵³.

We wrześniu 1981 r. w szkołach Lublina i okolic zainicjowany został czynny protest oświaty. Jego uczestnicy nosili wpięte w ubrania białe-czerwone kokardki. Zgodnie z instrukcją strajkową zalecano także wywieszenie flag narodowych oraz prowadzenie zajęć specjalnych, samokształceniowych, podczas lekcji wychowania fizycznego oraz przysposobienia obronnego. Bezpośrednią przyczyną protestu było powołanie na stanowisko nowego kuratora oświaty bez konsultacji z „Solidarnością” nauczycielską. Jego tłem była

⁵³ 9 lutego 1981 r. premiera Józefa Pińkowskiego zastąpił gen. Wojciech Jaruzelski, zachowując stanowisko szefa MON. I sekretarza KC PZPR Stanisława Kanię zastąpił w październiku 1981 r. Widać było, że przygotowywał tzw. swoich ludzi w kluczowych resortach. W marcu 1981 r. nastąpił duży wzrost napięcia społecznego spowodowany pobiciem trzech działaczy „Solidarności” w Bydgoszczy.

również trudna sytuacja w szkołach i przedszkolach, szczególnie tych zlokalizowanych na tzw. ścianie wschodniej Polski.

Lubelszczyzna za czasów PRL-u była regionem niedoinwestowanym, mniej rozwiniętym gospodarczo. Z drugiej strony, jak wskazywała Teresa Bochwic, nauczyciele lubelscy należeli do najaktywniejszych w Polsce⁵⁴. Już we wrześniu 1980 r. zorganizowali się, a w listopadzie utworzyli Sekcję Oświaty i Wychowania przy MKZ NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowo-Wschodniego. Do „Solidarności” – inaczej niż w wielu regionach, również w Warszawie – wstąpiła większość nauczycieli Lubelszczyzny. W listopadowym strajku nauczycielskim w Gdańsku z 1980 r. Lublin reprezentowało troje nauczycieli: Ignacy Czeżyk, Lucyna Duma i Barbara Haczewska. Wśród dwudziestu postulatów, które przyjęto podczas wiecu 14 października 1981 r. w Lublinie, żądano między innymi:

- Wydrukowania w ciągu pół roku odkłamanych podręczników historii i języka polskiego;
- Umieszczenia w placówkach oświatowych wszystkich dzieci upośledzonych umysłowo;
- Stworzenia warunków resocjalizacji dzieci zagrożonych środowiskowo, co w PRL-u stanowiło tematu tabu;
- Zwiększenia liczby miejsc w internatach szkolnych, zwiększenia przydziału mięsa dla wychowanków;
- Zreformowania miejskiej administracji szkolnej.

Rozmowy w sprawie odwołania powołanego we wrześniu 1981 r. kuratora trwały. Szeroko bojkotowano w szkołach Dzień Nauczyciela przypadający na 14 października.⁵⁵ 20 listopada 1981 r. rozpoczął się strajk w lubelskim Zespole Szkół Elektronicznych. Postulowano także powołanie Społecznej Rady Oświaty przy kuratorium i uznania Niezależnego Ruchu Harcerskiego oraz Niezależnej Federacji Młodzieży⁵⁶. Przeciw strajkowi wystąpiły miejscowa prasa, radio i telewizja. Pisano, że strajk jest zaprogramowanym z zewnątrz elementem anarchii, dziełem „grupy warcholów”, podkreślano, że zbrodnią jest wciąganie młodzieży w sprawy dorosłych. Sytuację negocjacyjną utrudniał fakt, iż za nowym kuratorem opowiedziały się regionalne struktury ZNP⁵⁷.

Strajk odwołano 3 grudnia 1981 r. Decyzję w sprawie kuratora miała podjąć po jej wyłonieniu Wojewódzka Społeczna Rada Oświaty i Wychowania. Mimo oficjalnego medialnego tabu, strajk odbił się szerokim echem w całej solidarnościowej Polsce. Przesyłano stanowiska i apele. Po raz pierwszy pokazano w praktyce, jak może wyglądać nowa szkoła, jak uczyć prawdziwej historii i języka ojczystego. Spór ten pokazał również narastającą determinację władz, by nie ustępować postulatów środowisk solidarnościowych. Skutki tego mogła doświadczyć cała Polska 13 grudnia 1981 r.

Stan wojenny i weryfikacje nauczycieli

13 grudnia 1981 r. był trudną cezurą dla wielu działań związkowych i nauczycielskich. Ponad sto osób związanych z oświatą zostało internowanych, zaczęły się aresztowania i wyroki. Już w pierwszych dniach stanu wojennego jeden z liderów oświatowej „Solidarności”, Bronisław

⁵⁴ T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 165.

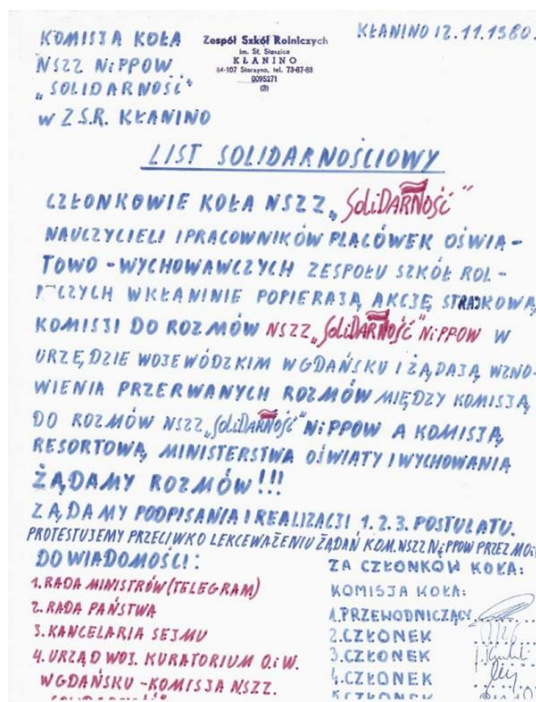
⁵⁵ Bojkot Dnia Nauczyciela odbywał się w całej Polsce w proteście wobec rządowego projektu ustawy Karta nauczyciela, skierowanego do pracy Sejmu PRL kilka dni wcześniej.

⁵⁶ Zob. Z. Osiński, *Nauczyciele Lubelszczyzny wobec NSZZ „Solidarność”* [w:] *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u*, red. R. Grzybowski, Toruń 2013, s. 191–206.

⁵⁷ Zarząd Okręgu ZNP popierał kuratora i protestował przeciwko strajkowi, twierdząc, że „nadwyręża to autorytet szkoły i nauczycieli”, zob. T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 169.

Sarzyński, został aresztowany podczas blokady Stoczni Gdańskiej. Udało mu się jednak uciec z milicyjnego transportu i ukrywał się⁵⁸. Z kolei Danuta Nowakowska, Krystyna Ruchniewicz i Danuta Witowska z KRISOiW NSZZ „Solidarność” przebywały 13 grudnia 1981 r. we Francji na zaproszenie tamtejszych związków zawodowych. Różnie potoczyły się ich dalsze losy⁵⁹.

Represje w stosunku do oświaty w trakcie stanu wojennego nie ustawały. Uderzenie, które mocno odczuła pomorska „Solidarność”, nastąpiło w stosunku do Piotra Wasilewskiego, członka oświatowej komisji „Solidarność”, nauczyciela przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Rolniczych w Kłaninie k. Pucka. Jak wspominała jego żona, Krystyna Wasilewska: „18 lutego 1982 r. mąż wyszedł do pracy, jak każdego dnia, i od tego momentu już go nie widziałam. Skutego w kajdanki wyprowadzono ze szkoły na oczach uczniów w niewiadomym kierunku”. Został skazany następnie na trzy lata więzienia, formalnie rzecz biorąc tylko za odczytanie na lekcji ulotki Konfederacji Polski Niepodległej. W rzeczywistości chodziło o zastraszenie środowisk pracowniczych nie tylko na terenie Ziemi Puckiej⁶⁰.



Kłanino

List z poparciem dla strajku z Zespołu Szkół Rolniczych w Kłaninie, gdzie nauczycielem i członkiem koła „S” był Piotr Wasilewski

Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

⁵⁸ Takie sytuacje związane z przerwaniem stosunku pracy powodowały potem znaczące obniżenie pobieranej emerytury.

⁵⁹ Danuta Witowska powróciła do Polski, Danuta Nowakowska pozostała na emigracji we Francji (pracowała w latach osiemdziesiątych w Paryskim Komitecie Solidarności). Krystyna Ruchniewicz wyjechała do Australii.

⁶⁰ Więcej na ten temat zob. W. Książek, A.S. Górski, *Niepokorni...*, s. 43–94



Tablica_kłanino

W Zespole Szkół Rolniczych w Kłaninie w 2020 r odsłonięta została pamiątkowa tablica poświęcona nauczycielowi Piotrowi Wasilewskiemu, który w stanie wojennym został aresztowany i skazany na trzy lata więzienia

Fot. Zbiory Międzyregionalnej SOiW NSZZ „Solidarność”

Z innych faktów represji z czasów PRL-trudnym doświadczeniem nie tylko oświaty była sprawa zdejmowania krzyży. 11 grudnia 1983 r. w ramach wzmożonej walki z Kościołem rzymskokatolickim dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Miętym k. Garwolina nakazał usnąć krzyże z pomieszczeń w placówce. Spowodowało to protesty i manifestacje uczniów. 6 marca, po wcześniejszych akcjach zawieszania krucyfików przez rodziców i zdejmowania przez dyrekcję szkoły, kilkuset uczniów rozpoczęło strajk okupacyjny budynku, brutalnie rozbity następnego dnia przez ZOMO. Po kolejnych protestach władze utrzymały zakaz wieszania krzyży w klasach, zezwoliły natomiast na zawieszanie ich w bibliotece szkolnej, świetlicy i internacie. W grudniu 1984 r. strajk w obronie krzyża ogłosiła młodzież szkolna we Włoszczowej⁶¹.

Był to czas zastraszania, szykan, czasami zwolnień z pracy. Kary spotykały za chodzenie w czerni, bo sugerowało to żałobę narodową, noszenie „oporników” przy ubraniach (kolorowych izolatorów elektrycznych), krzyżyków, znaczków „Solidarności” (w wyrokach komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli określano to jako „preferowanie bezprawia”), za pozostawienie zdjęcia papieża Jana Pawła II na biurku w pokoju nauczycielskim, za udział w pielgrzymce do Częstochowy. Nauczycieli ze stałą umową o pracę przenoszono na kontrakty okresowe, nauczycieli kontraktowych zwalniano w trybie art. 52 ówczesnego kodeksu pracy, pozbawiano „trzynastki” (dodatкового wynagrodzenia rocznego), wychowawstwa klasy itd.

*

Odrębnym rodzajem szykan, które spotykały nauczycieli w stanie wojennym, były tzw. weryfikacje. Przeprowadzano je w sposób bezwzględny i metodyczny. Już po kilku miesiącach stanu wojennego objęły one nauczycieli liceów ogólnokształcących, następnie szkół zawodowych, podstawowych i placówek szkolnictwa specjalnego. Polegały na rozmowie poszczególnych nauczycieli z komisją, w której skład wchodził: dyrektor szkoły, szef szkolnej Podstawowej Organizacji Partyjnej, sekretarz gminny PZPR, wizytator

⁶¹ T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 209.

kuratorium, zaś od drugiej połowy 1983 r. [już po zawieszeniu stanu wojennego i wkrótce jego zniesieniu] także przedstawiciel władz ZNP⁶².

Każdy nauczyciel musiał wypełnić ankietę, która zawierała m.in. takie pytania, jak⁶³:

- Czy nauczyciel/dyrektor uczestniczy w walce ze wszystkim, co osłabia socjalistyczną ojczyznę?
- Czy nauczyciel/dyrektor popularyzuje program i politykę partii?

Rozmowy przebiegały różnie, nie omijały pytań natury politycznej. Bywało, że kończyły się wnioskami o zwolnienie z pracy. Czasami „przesłuchiwani” nauczyciele sami w proteście opuszczali salę, odmawiając takiej ideologicznej weryfikacji, co było równoznaczne ze zwolnieniem z pracy. Warto mieć świadomość, że nauczyciele byli drugą – oprócz dziennikarzy – grupą zawodową, która przeszła tego typu selekcję. Ukazuje to pośrednio znaczenie, jakie oświata miała dla władz PRL.

Z czasem podczas owych weryfikacji zaczęto stosować swoisty przymus, rodzaj szantażu, zmuszający nauczycieli, a już szczególnie osoby zajmujące kierownicze stanowiska w oświacie, jeżeli już nie do wstępowania do PZPR, to przynajmniej do ZNP. Jak w swej pracy przytacza Zygmunt Wiśniewski, jednemu z dyrektorów szkół napisano w ankiecie: „Były działacz rozwiązanej «Solidarności», do chwili obecnej nie określił swej przynależności do związków zawodowych”. Nauczyciele przepisywali się ze zdelegalizowanej „S” do ZNP, jak mówili, „dla świętego spokoju”, aczkolwiek nie każdy nich godził się na taki rodzaj konformizmu⁶⁴.

Weryfikacje w szkołach przeprowadzone przez władze komunistyczne były trudnym doświadczeniem dla wielu nauczycieli. Jak mógł czuć się dla przykładu nauczyciel historii, który po krótkim czasie wolności nauczania o Katyniu, powojennych losach Armii Krajowej, znów musiał stosować taktykę mówienia półprawd? Jak zaczęli swoich dyrektorów odbierać pracownicy, widząc, jak ci stawali się kameleonami, na nowo ogłaszając idee PRL-owskiej propagandy. Odbijało się to też na uczniach, widzących te przemiany w nauczaniu oraz brak charakteru swoich wychowawców.

Niestety, czas stanu wojennego i następne lata były trudnym okresem dla oświaty. Występowała spora rotacja nauczycieli, część z nich, w tym także działacze oświatowej „Solidarności”, podejmowała decyzje o emigracji⁶⁵. W szkołach panował minimalizm wymagań, występowała swoista ucieczka przed problematyką wychowawczą na rzecz skupiania się na sferze dydaktycznej. Pokłosiem tego zamykania się szkół na rzeczywistość zewnętrzną była późniejsza trudność w większym otwarciu w latach dziewięćdziesiątych na inicjatywy rodziców, gmin, społeczności lokalnych.

⁶² Władze PRL wyraziły zgodę na oficjalną działalność ZNP 5 sierpnia 1983 r. W tamtym okresie większość pracowników oświaty stała się członkami ZNP. Oznaczało to „pęknięcia” wielu ludzi, którzy po obecności w ZNP przeszli po sierpniu 1980 r. do „Solidarności”. W stanie wojennym część z nich zmuszona została ekonomicznie, ideologicznie do powtórnego wstąpienia do neo-ZNP. Rodziło się pytanie, ile razy człowiek może tak zmieniać przynależność związkową. Sprawę mógł uczciwie rozwiązać obowiązek prawny powtórnej rejestracji wszystkich związków zawodowych po 1989 r., czego nie przeprowadzono, podobnie jak zapewnienia równego dostępu do majątku CRZZ, FWP.

⁶³ Więcej na temat weryfikacji nauczycieli zob. Z. Wiśniewski, *Solidarność nauczycielska...*

⁶⁴ Sam weryfikację przechodziłem w roku szkolnym 1985/1986, gdy już z Zespołu Szkół Zawodowych przenieśliśmy się do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Pucku. Jako nauczyciel dzieci niepełnosprawnych miałem odpowiadać m.in. na pytanie: „Jak oddziałuję na młodzież pod kątem akceptacji ustrojowych socjalistycznego państwa?”. I co można było odpowiedzieć, wychowując dzieci z orzeczoną upośledzeniem umysłowym i to nie tylko lekkim? Oparłem się z kilkoma współpracownikami na zapisaniu do jednego legalnie działającego związku zawodowego.

⁶⁵ Decyzję o emigracji, czyli swoistym bilecie w jedną stronę, wybrało ok. 40 proc. osób internowanych oraz skazanych (internowanych było ok. 10 tys. osób). Ocenia się, że w latach osiemdziesiątych Polskę opuściło ok. jednego miliona osób.

Próby reaktywowania oficjalnej działalności „Solidarności” oświatowej

Oprócz poczucia przegranej, jeżeli chodzi o wolność nauczania w szkołach, którą niosło w sobie wielu członków zawieszonych w stanie wojennym „Solidarności”, dokuczliwa była sytuacja materialna, szczególnie około 1985 r.⁶⁶ W związku z obniżeniem pensum z 26 do 18 godzin pojawił się problem braku nauczycieli. Władze oświatowe próbowały to wypełniać zatrudnianiem zwolnionymi z wojska i ZOMO żołnierzami lub pracującymi na pół etatu funkcjonariuszami MO i SB⁶⁷. Pogłębiało się zjawisko selekcji negatywnej do zawodu nauczycielskiego.

W 1985 r. środowiska opozycyjne podsumowały sytuację w Polsce w obszernym wydawnictwie pt. *Raport. Polska 5 lat po sierpniu*. Zwracano uwagę na zanik aktywności i poczucia własnej podmiotowości, spadek dostępności wykształcenia. Sygnalizowano, że warunki nauki na wsi urągały standardom cywilizacyjnym, w mieście z kolei zagęszczenie klas uniemożliwiało naukę i wychowanie dzieci. Obniżał się poziom nauczania w szkołach zawodowych. Zwracano uwagę, że 91 proc. dyrektorów szkół było członkami PZPR. Odrodzony ZNP liczył pół miliona członków.

Z przedstawianych wyników badań socjologicznych nad zbiorowością nauczycieli wynikało, że głównymi problemami polskiego szkolnictwa były:

- Negatywna selekcja do zawodu;
- Niedokształcenie;
- Fluktuacja kadr;
- Feminizacja zawodu;
- Różnice środowiskowe i polityczne;
- Niedostatek materialny⁶⁸.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych nastąpiło zwiększenie aktywności środowisk nauczycieli, szczególnie korzystając z nieformalnej ochrony Kościoła. W 1986 r. z inicjatywy Anny Mizikowskiej powstała Warszawska Rada Archidiecezjalna Duszpasterstwa Nauczycieli i Wychowawców. Powstało Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców, a także Porozumienie Duszpasterstw Nauczycieli – już poza archidiecezją warszawską. Jeżeli chodzi o Gdańsk, to w okresie delegalizacji związku – „Solidarność” oświatowa stworzyła trzy środowiska współdziałające ze sobą: Tajną Komisję Zakładową, Duszpasterstwo Nauczycieli (przy wsparciu ks. Stanisława Bogdanowicza z bazyliki Mariackiej) oraz grupę o. Ryszarda Myśliwca (spotkania odbywały się w kościele św. Bartłomieja)⁶⁹.

Jednym z ich działań było wysłanie 25 września 1988 r. listu do Lecha Wałęsy z apelem o włączenie problemów szkolnictwa do obrad „okrągłego stołu”, podpisanego m.in. przez przedstawicieli gdańskiej oświaty (Zofię Kuropatwińską i Zofię Madej). Zwracano w nim uwagę na katastrofalny stan oświaty, na pomijanie istotnych i jawnych inicjatyw powstających w niezależnych środowiskach opiniotwórczych.

Na skupianie się środowisk nauczycieli wokół kościołów na pewno znaczący wpływ miała postać Jana Pawła II, poczynając od wyboru na papieża w październiku 1978 r., poprzez pielgrzymkę do Polski w czerwcu 1979 r.. Już w latach osiemdziesiątych szczególnie dla środowisk ludzi oświaty Pomorza takim wielkim impulsem do działania była wizyta Jana Pawła II w Gdańsku w 1987 r., szczególnie wystąpienia na Westerplatte i na Zaspie, a także

⁶⁶ T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 201.

⁶⁷ Regulowało to zarządzenie Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP z 21 marca 1983 r. o skierowaniu do pracy w zawodzie nauczycielskim żołnierzy przechodzących do rezerwy. Do 1985 r. szacowano zatrudnienie ich w szkołach na 50–100 tys. osób. Część z nich pracowała tam jeszcze w końcu lat dziewięćdziesiątych.

⁶⁸ T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 215.

⁶⁹ *Kalendarium 40-lecia...*, s. 6–8.

„milczące” oddanie hołdu Ojca Świętego pomordowanym robotnikom pod pomnikiem Poległych Stoczniowców.

Z kolei w 1987 r. powstało Społeczne Towarzystwo Oświatowe, którego pomysłodawcami byli Andrzej Witwicki i Wojciech Starzyński, popularne STO. W swoich planach miało przełamanie monopolu państwa i powoływanie przedszkoli i szkół społecznych.

2 czerwca 1988 r., a więc niedługo po strajkach z maja 1988 r. na Wybrzeżu i w Krakowie, wznowiła działalność Krajowa Rada Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. W komunikacie napisano między innymi: „Postępuje dezintegracja i wzrasta się bezbronność stanu nauczycielskiego wobec polityki władz. Z drugiej strony trwa nieprzerwana praca niektórych regionalnych sekcji oświaty i wychowania oraz działa wiele innych środowisk oświaty niezależnej. Sytuacja ta narzuca potrzebę i stwarza możliwość wznowienia prac Rady”. Rzecznikami KROiW zostali: Wiktor Kulerski (Warszawa) i Janina Szymajda (Lublin).

3 października 1988 r. powstał w Gdańsku jawny Komitet Organizacyjny Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Podczas zebrania rady w Warszawie 11 listopada 1988 r. przyjęto i podpisano list z poparciem działań dla Lecha Wałęsy przed obradami „okrągłego stołu”. Trzeba mieć świadomość, że ujawnienie nazwisk jeszcze w 1988 r. było z jednej strony aktem determinacji, ale też osobistej odwagi.

W styczniu 1988 r. reaktywowano wydawanie bardzo dobrze ocenianego jeszcze przed stanem wojennym „Wiatru od Morza”, niezależnego pisma o charakterze publicystycznym, przedstawiającego aktualne problemy oświaty i poszukującego dróg jej naprawy. Jego redaktorami byli: Jacek Rybicki, Jarosław Zalesiński, Jarosław Zieliński (w 1990 r. pismo przekształciło się w „Przegląd Oświatowy”).

10 marca 1989 r. opublikowano stanowisko podzespołu oświaty „okrągłego stołu”, opracowane pod kierunkiem prof. Andrzeja Janowskiego. Co charakterystyczne, w dużej mierze powtarzało ono podstawowe postulaty „Solidarności” z lat 1980–1981:

- Podnieść nakłady do 7 proc. dochodu narodowego (z akcentem na przeznaczenie ich na „właściwe materialnie usytuowanie nauczycieli”);
- Usunąć bezpośredni wpływ partii politycznych na proces wychowania i nauczania;
- Zapewnić autonomię nauczycieli i rad pedagogicznych;
- Zmienić na tryb konkursowy zasady powoływania dyrektorów szkół.

17 kwietnia 1989 r. nastąpiła ponowna rejestracja NSZZ „Solidarność”. 4 czerwca 1989 r. odbyły się pierwsze od czterdziestu lat wolne w jednej trzeciej wybory do Sejmu i wolne wybory do nowo powołanego Senatu. 4 sierpnia 1989 r. premierem rządu został działacz opozycyjny Tadeusz Mazowiecki. Parę tygodni później ministrem edukacji narodowej został Henryk Samsonowicz, wiceministrami i dyrektorami departamentów m.in.: Anna Radziwiłł, Andrzej Janowski, Mirosław Sawicki, Edward Wieczorek, a w terminie późniejszym także Anna Urbanowicz, nauczycielka internowana w stanie wojennym.

Tak zakończyły się trudne dla oświaty lata osiemdziesiąte, czas długiego marszu, czasami wręcz maratonu. Lata pełne nadziei, ale też chwil zwątpienia.

Podsumowanie

Podsumowując omawiane w tej części publikacji postulaty oraz działania środowiska oświatowej „Solidarności” z lat 1980–1981, największym, w miarę szybko osiągniętym sukcesem, było zmniejszenie pensum godzin, co zapisano w ustawie Karta nauczyciela z 26 stycznia 1982 r. Obniżenie go do 18 godzin, a dla przykładu w szkołach podstawowych

wynosiło ono do tej pory 26 godzin (w szkołach ponadpodstawowych – 22 godziny), było na pewno znaczącym sukcesem, mimo że realizacja została przesunięta o rok, do 1 września 1983 r. Inne przykłady porównania pensum w ustawie Karta praw i obowiązków nauczyciela (uchwalonej 27 kwietnia 1972 r.) a ustawą Karta nauczyciela, to m.in.: nauczyciele praktycznej nauki zawodu z 28 do 22, nauczyciele przedszkoli z 30 do 25, bibliotekarze szkolni z 36 do 30, nauczyciele świetlic szkolnych z 36 do 26, wychowawcy internatów, burs – z 42 do 30 godzin tygodniowo.

Bardzo ważne osiągnięcia, które udało się wprowadzić do ustawy Karta nauczyciela to także m.in.:

- Wpisanie obowiązku uzgadniania ze związkami zawodowymi działającymi w oświacie aktów prawnych (rozporządzeń) opracowywanych przez MOiW. Zapis ustawowy tego postulatu należał do kluczowych, jeżeli chodzi o wprowadzenie dialogu w oświacie, stanowienie prawa oświatowego nie ponad, a wspólnie ze środowiskiem nauczycieli⁷⁰;
- Powierzenie funkcji kierowniczych po pozytywnym zaopiniowaniu przez radę pedagogiczną (wcześniej nie było tego warunku). Realizacja tego postulatu była ważnym krokiem na rzecz demokratyzacji relacji wewnątrzszkolnych;
- Przyspieszenie awansu zawodowego (co dwa lata, było co cztery lata);
- Wprowadzenie wynagrodzenia za wychowawstwo i zajęcia dodatkowe: prowadzenie kół lub zespołów zainteresowań lub kół przedmiotowych;
- Ustanowienie 14 października każdego roku jako Dnia Edukacji Narodowej. Dzień ten uznaje się za święto wszystkich pracowników oświaty i jest wolny od zajęć lekcyjnych;
- Wpisanie gwarancji prawnej, że średnie wynagrodzenie nauczycieli nie może być niższe od średniego wynagrodzenia pracowników inżynieryjno-technicznych zatrudnionych w przemyśle społecznym⁷¹.

Niestety, realizacja szczególnie ostatniego z wymienionych wyżej zapisów nie została zrealizowana w latach osiemdziesiątych XX w., a tym samym nie przelożyła się na znaczącą poprawę sytuacji materialnej nauczycieli. Jak pisała Teresa Bochwic, nędza materialna środowiska oświatowego szczególnie około 1985 r. sięgnęła dna. Średnia płaca nauczycielska, która teoretycznie miała być porównywalna z płacą pracowników inżynieryjno-technicznych w przemyśle, nie przekraczała 60–70 procent tej stawki. Przeciętna płaca nauczyciela od 25 lat oscylowała wokół 90 procent przeciętnej płacy w kraju i 70 procent płacy technika czy inżyniera. 37 procent rodzin nauczycielskich osiągało dochody na osobę poniżej niezwykle skromnie określanego minimum socjalnego, w którym nie było miejsca na wydatki na książki czy cele kulturalne⁷².

Warto jednak podkreślić, że po raz pierwszy w ustawie Karta nauczyciela z 1982 r. wprowadzono mechanizm zagwarantowania stałej waloryzacji wynagrodzeń (tu w odniesieniu do płac kadry inżynieryjno-technicznej). Ten związkowy cel przyjęcia stałego mechanizmu zapewniającego wzrost i odpowiedni poziom na poszczególnych stopniach awansu zawodowego nauczycieli, niezależnie od bieżących, corocznych decyzji politycznych,

⁷⁰ Na tej podstawie 10 lipca 1990 r. zawarto porozumienie ministra edukacji narodowej z Krajową Sekcją Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w sprawie zasad współdziałania w dziedzinie oświaty i wychowania organów administracji państwowej z instancjami Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

⁷¹ Rozwinięcie korzystnych dla środowiska oświatowego zapisów w ustawie Karta nauczyciela znajduje się w załączonym na zakończenie podsumowania wykazie opracowanym przez Bożenę Brauer.

⁷² T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 213.

pozostaje aktualny⁷³. Wcześniej pojawiały się także związkowe propozycje wpisania ustawowego mechanizmu corocznego wzrostu wynagrodzeń o określony procent ponad planowaną na dany rok inflację czy o planowany wzrost PKB. Wciąż brakuje politycznej woli w celu systemowego rozwiązania problemu wzrostu wynagrodzeń, co skutkuje praktycznie cyklicznymi protestami.

Warto przypomnieć, że także w latach dziewięćdziesiątych XX w. dochodziło do wielu napięć w oświacie, jak strajk 5–20 maja 1993 r., którego postulatami były m.in.: zwiększenie nakładów na oświatę, naukę, służbę zdrowia i kulturę; utrzymanie realnej płacy; realizacja zaległej waloryzacji płac z 1991 r.; powstrzymanie mechanicznej 5-procentowej redukcji etatów. Podobne postulaty bytowe przyświecały także strajkowi głodowemu w Warszawie w dniach 4 grudnia 1994 r. – 5 stycznia 1995 r.

*

Jeżeli chodzi o tak ważny dla „Solidarności” postulat odideologizowania szkoły i zadań nauczycieli, to w ustawie Karta nauczyciela z 1982 r. widać pewne ograniczenie rozbudowanych zapisów ustawy z 1972 r., w której już w preambule stwierdzano, iż „nauczyciel urzeczywistnia socjalistyczne ideały programowe kierowniczej siły narodu – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dziedzinie kształtowania świadomości młodego pokolenia, jego patriotycznej i internacjonalistycznej postawy” czy „Rzetelna i twórcza praca nauczycieli na wszystkich szczeblach edukacji narodowej powinna sprzyjać pełnemu urzeczywistnianiu ideałów wychowawczych socjalizmu”⁷⁴.

Ustawa Karta nauczyciela z 1982 r. częściowo broniła się przed takimi dosłownymi zapisami o podległości nauczyciela tezm socjalizmu i wskazaniom PZPR. W preambule w ogóle zrezygnowano z odniesień ideologicznych. W art. 6 ustawy bardziej akcentowano obowiązki nauczyciela w kształtowaniu jego osobowości, przekazie wiedzy. Tylko w jednym zdaniu jest odniesienie do „państwa socjalistycznego”⁷⁵. Co ważne, wykreślony został w ustawie zapis o odpowiedzialności dyrektora za „socjalistyczny kierunek wychowania i kształcenia”.

Występują różne oceny przyczyn uchwalenia tej ustawy jako jednego z pierwszych aktów prawnych w stanie wojennym. Wydaje się, że wynikało to z kalkulacji rządzących, iż przyjęcie tego aktu prawnego może wpłynąć uspokajająco na środowisko ludzi oświaty.

*

W kontekście innych postulatów oświatowej „Solidarności”, to ich szersze urzeczywistnienie nastąpiło dopiero za sprawą przyjętej 7 września 1991 r. Ustawy o systemie oświaty. Choć nazwa była skromniejsza od postulowanej dziesięć lat wcześniej Ustawy o edukacji narodowej, to jednak zawarła ona wiele zapisów dosyć radykalnie zmieniających sytuację w – i obok – szkół. Do głównych należy zaliczyć:

- Wzmocnienie pozycji rad pedagogicznych;
- Wprowadzenie konkursowego trybu wyboru dyrektorów szkół i placówek oświatowych, a także kuratorów;

⁷³ Nie jest wciąż zrealizowany postulat „Solidarności” oświatowej o formalnym uzależnieniu płac w oświacie od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Postulat ten podejmują także inne związki zawodowe działające w oświacie.

⁷⁴ W art. 3 ust. 1 ustawy: „Nauczyciel powinien – wychowywać uczniów i studentów w duchu socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współżycia społecznego”. W art. 4 ust. 3: „Dyrektor szkoły jest odpowiedzialny za socjalistyczny kierunek wychowania i kształcenia”.

⁷⁵ Pełen zapis art. 6. ust. 1 brzmiał: „Nauczyciel obowiązany jest rzetelnie realizować podstawowe funkcje szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą; dążyć do pełni rozwoju osobowości ucznia i własnej. Nauczyciel powinien kształcić i wychowywać młodzież w duchu umiłowania Ojczyzny; poszanowaniu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako państwa socjalistycznego; w duchu humanizmu, tolerancji, wolności sumienia, sprawiedliwości społecznej i szacunku dla pracy”.

- Uspołecznienie szkół, wzmocnienie kompetencji rady rodziców, samorządu uczniowskiego, czego zwińczeniem była możliwość powoływania rad szkół, w których skład wchodziłi reprezentanci nauczycieli, rodziców, uczniów;
- Wprowadzenie możliwości zakładania szkół społecznych, niepublicznych;
- Rozpoczęcie procesu „usamorządowienia” oświaty – przekazanie prowadzenia szkół podstawowych i przedszkoli gminom, które zostały powołane w 1991 r. Z kolei powołane od 1 stycznia 1999 r. powiaty przejęły prowadzenie szkół ponadpodstawowych i placówek szkolnictwa specjalnego;
- Ograniczenie zadań kuratora do nadzoru programowego, bez bezpośredniego wpływu na sprawę kadrowe w szkołach.

Widać, że większość z tych decyzji prawnych była realizacją postulatów środowisk oświatowych, poczynszy od porozumienia po strajku w listopadzie 1980 r. Należy więc dodać, że owo ziarno zostało zasiane. Uruchomiony został pewien proces zmian organizacyjnych, ale też świadomościowych, tak w ludziach oświaty, jak i w społeczności rodziców.

*

Poznanie treści postulatów oraz prześledzenie prób ich wdrożenia prowadzi do następujących konstatacji:

- Takie były to czasy, że jeszcze 42 lata temu trzeba było upominać się o możliwość nauczania o podstawowych faktach z historii Polski, o ludziach literatury skazanych na milczenie i niepamięć;
- Jak ważna dla ludzi „Solidarności” okazała się sytuacja dziecka w peerelowskim systemie wychowania i opieki. W kolejnych miesiącach 1981 r., także w postulatach strajku lubelskiego, toczyła się wręcz walka o byt dzieci pozbawionych ciepła domu rodzinnego (np., by placówki nie liczyły więcej niż pięćdziesiąt osób, by grupy były nie większe niż dziesięć osób, by nie rozdzielać rodzeństwa do różnych placówek, by dzieci miały prawo do przyjmowania gości, by odpowiednio zająć się dziećmi niedostosowanymi społecznie, co było tematem tabu w tamtym czasie, wreszcie, by zwiększyć przydział mięsa dla wychowanków). Ta troska o sytuację bytową każdego dziecka świadczy o szczególnej wrażliwości uczestników negocjacji ze strony „Solidarności” oświatowej;
- Pewne postulaty pozostają nadal aktualne, co nie jest powodem do satysfakcji. W sposób szczególny dotyczy to nakładów na edukację i poziomu wynagrodzeń ludzi oświaty. To niedoinwestowanie oświaty, co przekłada się na poziom płac, niestety, wpływa negatywnie na stan nauczycielski tak ważny dla przyszłości Rzeczypospolitej;
- Zauważalna była niezwykła odpowiedzialność i poświęcenie strajkujących w listopadzie 1980 r. czy prowadzących tak trudne negocjacje w 1981 r. Swymi postawami, patriotyzmem, potwierdzali, że Rzeczypospolita przez lata była krajem wielkich nauczycieli – pedagogów i wychowawców.

*

Warto nadmienić, że szkolnictwo jest strukturą/dziedziną długiego trwania. Nie da się w zbyt krótkim czasie zadekretować nowego stylu zarządzania, a szczególnie nauczania. Przykładem może być wiele pozytywnych ocen nauczycieli, którzy uczyli w II Rzeczypospolitej bądź kończyli wówczas szkoły. Czasy się zmieniły, a jednak ich kultura osobista, etos nauczycielskiego oddziaływania nie tylko w sferze kształcenia, ale także

wychowania i opieki, w wielu przypadkach przynosił znakomite efekty kształcące-wychowawcze.

I o ile do naprawy nadal jest sprawa finansów, płac, to równie ważna jest obrona szkoły przed jakąkolwiek indoktrynacją. Wolność nauczania, wolność sumienia nauczycieli jest tu podstawą. Nigdy nie może kierować nimi strach czy koniunkturalizm. Dobry nauczyciel musi mieć w sobie element indywidualności, którą promieniuje na uczniów, ich rodziców. Dobra szkoła to oparcie procesu kształcenia i wychowania na sprawdzonych wartościach, to także gra zespołowa, w której szanuje się podmiotowość nauczycieli i uczniów. To wszystko wydaje się przesłaniem listopadowego strajku 1980 r., ludzi, którzy oddali wiele dla dobrej, polskiej szkoły. Dla jej humanistycznego, ale i patriotycznego wymiaru.

Stąd też, zarówno uczestnikom strajku, jak i wszystkim osobom, które następnie podjęły się ogromnego wysiłku stworzenia struktur „Solidarności”, podjęcia negocjacji ze stroną rządową w sprawie realizacji postulatów, należy się nasza wdzięczność i pamięć. Stąd też nasze działania na rzecz odsłonięcia pamiątkowej tablicy w miejscu, gdzie odbył się ten protest jesienią 1980 r. Warto zapamiętać chociażby cytaty, które strajkujący zamieścili na tablicy w pokoju 920. Miały one – i mają dalej – swój wymiar ponadczasowy, jak myśl Maurycego Mochnackiego: „Nie rządy, lecz ludy są naszymi sprzymierzeńcami”⁷⁶. Jako następcy, przedstawiciele owego ludu, oddajemy po 42 latach tamtym wspaniałym ludziom oświaty – należną cześć, pamięć i honor. Pozostaną w naszej pamięci jako piękni duchem i sercem polscy nauczyciele, zasłużeni ludzie edukacji. To zaszczyt, ale i zobowiązanie dla ich następców. Musimy pamiętać, że sztafeta edukacyjna trwa.

Porównanie zapisów ustaw: Karty praw i obowiązków nauczyciela z dnia 27 kwietnia 1972 r., Karty nauczyciela z dnia 26 stycznia 1982 r. oraz realizacja postulatów strajkowych z listopada 1980 r.*

Realizacja postulatów (wybranych)

Porównanie zapisów ustaw:

- *Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela z dnia 27 kwietnia 1972 r.*

- *Karty Nauczyciela z dnia 26. stycznia 1982 r.*

oraz realizacja postulatów strajkowych z listopada 1980 r. - na podstawie wyboru opracowanego przez p. **Bożenę Brauer**.

Postulat nr 2 - *Ustalić wymiar pracy nauczycieli szkół i przedszkoli w przeciętnej ilości 18 godzin dydaktycznych, różnicując ten wymiar w zależności od pracochłonności przedmiotów, by umożliwić wykonanie związanych z tym obowiązków w ciągu 7-godzinnego dnia pracy.*

- **art. 42 ust. 1 - Tygodniowy obowiązkowy wymiar godz. zajęć dydaktycznych (wychowawczych):**

– **nauczyciele szkół podstawowych, specjalnych, przedszkoli specjalnych, LO – 18 (było**

⁷⁶ Inne napisy na tablicy w pokoju 920 to: „Demokracja polega na tym, że opozycja może istnieć nie tylko w więzieniu”; „Gdy wieje wiatr historii, ludziom jak pięknym ptakom rosną skrzydła u ramion, a trzęsą się portki pętkom” – K. I. Gałczyński; „Państwo policyjne to takie państwo, w którym policjant zarabia więcej niż nauczyciel” – W. I. Lenin; „Nie ma takiej jaskini zabójców, której nie można przywrócić blasku świątyni” – z kazania; „Solidarność” – „Wytrzymamy”.

26, a w LO 22 – dop. mój)

- świetlica szkolne – 26 (było 36)

– internaty – 30 (było 42)

– przedszkola – 25, a dla grup sześcioletnich - 22 (było 30)

– bibliotekarze – 30 (było 36).

Postulat nr 11 - Podnieść wynagrodzenie pracowników oświatowych powyżej średniej krajowej o ok. 10 – 15%, by uposażenie nauczycieli dorównywało pracownikom inżynieryjno-technicznym w pozostałych działach gospodarki narodowej.

- art. 31 ust. 2 - Od 1.09.1983 r. średnie wynagrodzenie n-li nie może być niższe od średniego wynagrodzenia pracowników inżynieryjno-technicznych zatrudnionych w przemyśle uspołecznionym.

Postulat nr 13 - Skrócić czas automatycznego awansu do 2. Lat

- art. 31 ust. 1 - Awans płacowy co 2 lata (było co 4 lata – dop. mój).

Postulat nr 18 (częściowa realizacja) - Wypłacać wynagrodzenie za pracę w godzinach ponadwymiarowych zgodnie z ogólnymi zasadami przyjętymi w gospodarce narodowej, tj. z 50%wyżką. W okresie urlopu wypłacać uposażenie zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami, tj. średnia z przepracowanego okresu uprawniającego do urlopu.

- art. 67 - Nauczycielowi w okresie urlopu wypoczynkowego przysługuje wynagrodzenie w takiej wysokości, jaką otrzymałby, gdyby w tym czasie pracował. Zmienne składniki są obliczane na podstawowe przeciętne wynagrodzenia z okresu 10 miesięcy poprzedzających miesiąc rozpoczęcia urlopu (było bez godzin ponadwymiarowych – dop. mój)

Postulat nr 21 - Wprowadzić wynagrodzenie dla nauczycieli za:

a) wychowawstwo klasy,

b) prowadzenie kół przedmiotowych i zainteresowań.

- art. 42 ust. 4 - Oprócz prowadzenia zajęć dydaktyczno-wychowawczych nauczyciel obowiązany jest:

– do prac związanych z organizacją procesu dydaktyczno-wychowawczego i opiekuńczego,

– prowadzenia innych dydaktyczno-wychowawczych zajęć dodatkowych – odpłatnie.

art. 36 Wynagrodzenie za zajęcia dodatkowe: wychowawstwo klasy, prowadzenie kół lub zespołów zainteresowań albo kół przedmiotowych przysługuje od 1.01.1983 r. (było bez dodatkowego wynagrodzenia – dop. mój)

Postulat nr 33 - Wprowadzić nagrody jubileuszowe dla pracowników oświaty w równorzędnej wysokości jak w gospodarce narodowej.

- art. 47 - Od 1. 01. 1982 r. za wieloletnią pracę nauczyciele otrzymują nagrody jubileuszowe w wysokości:

– za 20 lat pracy – 75%

– za 25 lat – 100%

– za 30 lat – 150%

– za 35 lat – 200% wynagrodzenia miesięcznego. (nie było – dop. mój)

Postulat nr 35 - Dla nauczycieli i pracowników administracji i obsługi wprowadzić dodatki za wysługę lat po 5, 10, 15, 20 i więcej latach pracy (1% rocznie za każdy rok po 5 latach pracy).

- art. 33 ust. 1 - Nauczycielom przysługuje dodatek za nieprzerwaną pracę w szkole, zwany dodatkiem za wysługę lat w wysokości 1% wynagrodzenia zasadniczego za każdy rok pracy, poczynając od 4. roku pracy, z tym, że dodatek ten nie może przekroczyć 20% wynagrodzenia zasadniczego. (nie było za wysługę lat – dop. mój)

Postulat nr 144 (częściowa realizacja) - Udzielać radom pedagogicznym prawo wyrażania wotum nieufności wobec dyrektora z szerokim uzasadnieniem swego stanowiska.

- art. 17 ust. 1 Organ nadzorujący powierza funkcje kierownicze po pozytywnym zaopiniowaniu przez radę pedagogiczną (było: Dyrektorów szkół powołuje organ administracji szkolnej sprawujący bezpośredni nadzór nad daną szkołą spośród czynnych nauczycieli na okres 5 lat – dop. mój).

Inne ważne zapisy w KN:

- art. 1 pkt 7 - KN obejmuje nauczycieli zatrudnionych w związkach zawodowych

- art. 4 ust. 1 – zasady współdziałania organów administracji państwowej ze związkami zawodowymi nie ustalone w ustawie o zz określa porozumienie pomiędzy MOiW z naczelnymi organami tych związków. (z „S” dopiero 6. 07. 1990 r. – dop. mój)

- art. 4 ust. 2 - rozporządzenia, uchwały i zarządzenia przewidziane ustawą podlegają uzgodnieniu ze związkami zawodowymi zrzeszającymi nauczycieli.

- art. 64 ust. 2 - W czasie ferii szkolnych nauczyciel może być zobowiązany do wykonywania czynności określonych w ustawie nie więcej niż 7 dni.

- art. 66 - W związku z niewykorzystaniem urlopu wypoczynkowego w okresie ferii szkolnej – przysługuje nauczycielowi urlop uzupełniający do 8 tygodni.

- art. 74 - W dniu rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej, 14 października każdego roku, obchodzony będzie Dzień Edukacji Narodowej. Dzień ten uznaje się za święto wszystkich pracowników oświaty i jest wolny od zajęć lekcyjnych. (to postulat ogłoszony w Lublinie 14. 10. 1981 r.)

- Postulat nr 133 - Systematycznie dbać o podniesienie autorytetu nauczyciela na łamach środków masowego przekazu (nie znalazł zapisu prawnego).

* Przywołane zapisy w ustawach najczęściej nie są cytowane w całości, lecz istotne dla porównania fragmenty. Oprac. Bożena Brauer

Bibliografia

I. ŹRÓDŁA

Archiwum Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej

Pisma powielane – ulotki, plakaty

Źródła drukowane

Wybór źródeł do historii „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1989, zebrał i oprac. J. Żurek, Warszawa 2000.

II. OPRACOWANIA

Bohuc T., *Narodziny i działalność Solidarności Oświaty i Wychowania 1980–1989*, Warszawa 2000.

Cenckiewicz S., *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004.

Kalendarium 40-lecia Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, oprac. B. Brauer, A. Kocik, H. Kowalewska-Minkiewicz, Z. Kuropatwińska, E. Matocha, B. Werbińska, Gdańsk 2020.

Książek W., Górski A.S., *Niepokorni nauczyciele. 40 lat oświatowej „Solidarności” Ziemi Puckiej*, Gdańsk 2020.

Książek W., *Rzecz o reformie edukacji*, Warszawa 2001.

Osiński Z., *Nauczyciele Lubelszczyzny wobec NSZZ „Solidarność” [w:] Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u*, red. R. Grzybowski, Toruń 2013.

Sikorski T., *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1979–1989)*, Toruń 2012.

Wiśniewski Z., *Solidarność nauczycielska Ziemi Puckiej 1980–1989*, „Zapiski Puckie” 2006, nr 5.

Wybór źródeł do historii „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1989, zebrał i oprac. J. Żurek, Warszawa 2000.

Zaremba P., *Młodopolacy*, Gdańsk 2000.

Strony internetowe

<https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14706,Wiatr-od-morza.html> (stan na 10 października 2022 r.).

xxx

Zakończenie i podziękowania

(w publikacji: *„Listopad ’80. Rzecz o strajku ludzi oświaty oraz służby zdrowia i kultury*)

Upamiętnienie listopadowego strajku roku 1980 ludzi oświaty, służby zdrowia i kultury było rozważane w Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność z siedzibą w Gdańsku od dobrych kilku lat. Sporo materiałów znalazło się w publikacji z okazji 40-lecia Związku, którą wydała Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku w 2020 r. Podczas Zebrania Delegatów Sekcji w 2018 r. przyjęta została uchwała, która z jednej strony oddawała szacunek i składała podziękowania pokoleniom nauczycieli, z drugiej zobowiązywała władze Sskcji do podjęcia działań na rzecz odsłonięcia tablicy upamiętniającej działania ludzi oświatowej „Solidarności”, szczególnie w latach 1980–1981. Miało to mieć miejsce w 2020 r., w 40 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. Niestety, epidemia koronawirusa pokrzyżowała te plany.

Stąd też skoncentrowaliśmy się w ostatnich latach na uzupełnianiu różnych dokumentów archiwalnych, które sukcesywnie zamieszczaliśmy na stronie internetowej sekcji, jak chociażby skan protokołu z 17 listopada 1980 r. kończącego strajk, który zawiera wszystkie ze 148 postulatów, wraz z komentarzami, podpisami.

Publikacja *Listopad '80. Rzec o strajkach ludzi oświaty, służby zdrowia i kultury* finalizuje prace związane z odsłonięciem pamiątkowej tablicy w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku, miejscu dziesięciodniowego strajku sprzed 42 lat. Staraliśmy się w treści tablicy upamiętnić bohaterów tamtych dni – nie tylko uczestników strajku oświatowego, ale także równolegle odbywających się strajków służby zdrowia i kultury.

RAMKA:

„Solidarność” nie może zaniedbać troski o tę historię tak bliską, a równocześnie już odległą.

Jan Paweł II

Pamięci

organizatorów i uczestników strajku

środków oświaty, służby zdrowia i kultury

w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku

w dniach 7–17 listopada 1980 roku,

którzy solidarnie wywalczyli

podpisanie porozumień z rządem

okupione licznymi represjami w okresie stanu wojennego

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Karol Nawrocki

Wojewoda Pomorski – Dariusz Drelich

Przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” – Krzysztof Dośła

Gdańsk, 17 listopada 2022 r.

Dla władz sekcji było istotne, że nasz plan działań spotkał się z pełną akceptacją i wsparciem Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i przewodniczącego Krzysztofa Dośli. Duże zrozumienie odczuliśmy ze strony Wojewody Pomorskiego Dariusza Drelicha. Bardzo ważna była zgoda na umieszczenie tablicy na ścianie w gmachu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i pomoc organizacyjna jego pracowników, w tym dyrektora Tomasza Gieszcza oraz dyrektora Michała Jochima. Z satysfakcją współpracowaliśmy także z Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, który wziął na siebie sprawę wydania niniejszej publikacji. Składamy serdeczne podziękowania prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej dr. Karolowi Nawrockiemu, dyrektorowi dr. Pawłowi Warotowi, dr. Danielowi Czerwińskiemu, Katarzynie Lisieckiej, Sylwii Chomicz. W sposób szczególny chcemy podziękować dr. Janowi Hlebowiczowi, redaktorowi publikacji, który w krótkim czasie

przeprowadził pogłębione kwerendy oraz wiele wywiadów z uczestnikami oświatowego strajku.

Dziękujemy również redaktorowi Arturowi S. Górskiemu, który opracował materiały dotyczące postulatów kultury i służby zdrowia. Podziękowania kierujemy także wobec Anny Kocik – wiceprzewodniczącej sekcji za pomoc w organizacji całości tego zadania, w tym wydania specjalnego biuletynu sekcji przedstawiającego ludzi oświaty internowanych i aresztowanych w stanie wojennym.

Szczególne podziękowania kierujemy do uczestników strajku w listopadzie 1980 r. Z analizy dokumentów wynika, że był to ogromny wysiłek, stres i obawy. Tym bardziej dziękujemy osobom, które ze strony „Solidarności” podpisały porozumienie z Ministerstwem Oświaty i Wychowania, a byli to: Roman Lewtak (przewodniczący zespołu negocjacyjnego), Zofia Madej, Antoni Mucha, Danuta Nowakowska, Krystyna Pieńkowska, Justyna Rogińska, Jerzy Roman, Andrzej Zieliński, doradcy: Regina Dutkowska, Henryk Jagiełło, Krystyna Ruchniewicz, Wiesław Wcisło oraz innym uczestnikom strajku. Pamiętamy o związkowcach, którzy pełnili dyżury w siedzibie NSZZ „Solidarność” na ulicy Osiek i byli łącznikami ze strajkującymi w Urzędzie Wojewódzkim, wspierali strajkujących poza budynkiem UW.



Tablica osiek

Z okazji 30 rocznicy strajku pracowników oświaty na budynku przy ul. Osiek odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej z udziałem rodzin Romana Lewtaka i Bronisława Sarzyńskiego

Fot. Zbiory Międzyregionalnej SOiW NSZZ „Solidarność”

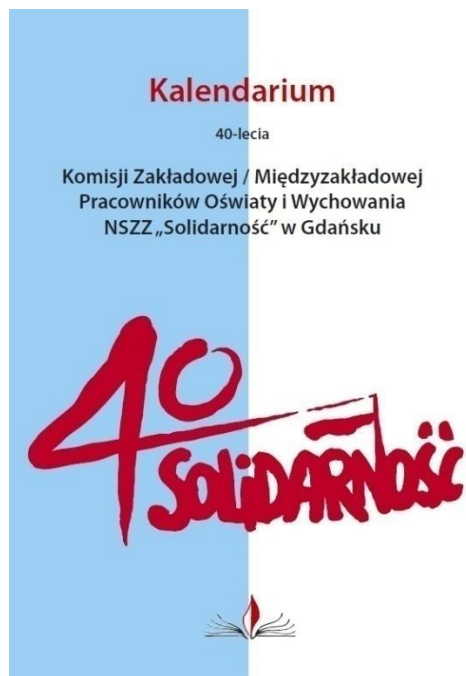


Zbiorowe1

Niekwestionowanym liderem strajku pracowników oświaty był Roman Lewtak . Na zdjęciu widoczni, dolny rząd, od lewej: Krystyna Pieńkowska, Roman Lewtak, Jerzy Roman, Regina

Dutkowska, Krystyna Węgrzynowska (z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku). Górny rząd, od lewej: Danuta Nowakowska, Antoni Mucha, Wiesław Wcisło, Justyna Rogińska, Andrzej Zieliński, Maria Geleta (z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej)

Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej



Kalendarium

W celu uczczenia 40 rocznicy listopadowych strajków wydane zostało również okolicznościowe kalendarium gdańskiej oświaty

Fot. Zbiory Międzyregionalnej SOiW NSZZ „Solidarność”

Pamiętamy także o ludziach związanych z oświatą, którzy byli internowani, aresztowani, skazani w stanie wojennym. Stąd sekcja przygotowuje równoległe wydanie Biuletynu Specjalnego, zawierającego listę nazwisk tych osób, która będzie swoistym suplementem do tej publikacji.

Warto przywołać kilka postulatów, które, jak pokazały negocjacje i w trakcie strajku, i w późniejszych miesiącach, były najtrudniejsze do zaakceptowania przez ówczesne władze, tj.:

- Zwiększenie procentowego udziału oświaty w podziale dochodu narodowego;
- Weryfikacja programów i podręczników do nauczania historii i literatury;
- Zmniejszenie obowiązkowego wymiaru godzin – nowelizacji Karty praw i obowiązków nauczyciela z 1972 r.;
- Zagwarantowanie, by średnie wynagrodzenie nauczycieli nie było niższe od średniego wynagrodzenia pracowników inżynieryjno-technicznych zatrudnionych w pozostałych działach gospodarki narodowej.

Widać, że postulaty te mają charakter uniwersalny, stanowią o wartości szkoły, satysfakcji z pracy uczących w nich nauczycieli. W tym sensie jest to wciąż aktualne zadanie. Tak też widzimy przesłanie, które pozostawili po sobie uczestnicy tamtego niezwykłego strajku.

Bożena Brauer, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku

Wojciech Książek, przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność z siedzibą w Gdańsku

**

Wojciech Książek: *Tekst wystąpienia podczas uroczystości odsłaniania tablicy i prezentacji publikacji w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim*

Przygotowując tablicę, publikację, samą uroczystość chcieliśmy w Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku spełnić dwa zasadnicze cele:

- Oddać należny szacunek ludziom, którzy w latach 1980 – 1981, ale i w czasie stanu wojennego oraz do 1989 roku tak mocno zaangażowali się w proces naprawy polskiej oświaty,
- Przypomnieć wybrane postulaty, z których część z dzisiejszej perspektywy wręcz zdumiewa, część natomiast jest zadaniem do realizacji.

1/ Podziękowania

Chciałbym jednak zacząć od podziękowań. Nie ma co ukrywać, że **mam** dużo satysfakcji, iż doprowadziliśmy do odsłonięcia tablicy w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku poświęconą uczestnikom dziesięciodniowego strajku w listopadzie 1980 roku. Cieszę się tym bardziej, gdyż uzupełnieniem tej odsłanianej tablicy jest publikacja pt. **„Listopad ’80. Rzecz o strajku ludzi oświaty oraz służby zdrowia i kultury”**.

Muszę wyraźnie powiedzieć, że nie byłoby tych efektów bez wsparcia ze strony wielu osób i instytucji. Chciałbym w pierwszej kolejności podziękować współpracownikom szczególnie z władz Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku, w tym szczególnie **Bożenie Brauer** – przewodniczącej „S” oświatowej w Gdańsku. To ich wsparcie było inspiracją do działania mimo trudnego czasu (epidemia, opieka nad uchodźcami z Ukrainy). Dziękuję także przewodniczącemu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” za stałe wsparcie tego typu inicjatyw. To ważne, że przewodniczący **Krzysztof Dośła** stara się w swych działaniach pamiętać o słowach Jana Pawła II, które zamieściliśmy jako motto na tablicy, że **„Solidarność” nie może zaniedbać troski o tę historię tak bliską, a równocześnie już odległą**”. Żyjąc w takim regionie jak Wybrzeże Gdańskie, gdzie tyle się działo w najnowszej historii Polski, szukanie równowagi między bieżącą działalnością związkową a upamiętnianiem tych przeszłych już zdarzeń jest niezwykle ważne.

Bardzo dziękuję dwóm instytucjom, które z pełną akceptacją odpowiedziały na pismo-apel naszej Sekcji z 23 marca 2022 r. o współpracę w upamiętnieniu strajku sprzed 42 lat. Serdecznie dziękuję panu wojewodzie **Dariuszowi Drelichowi**, który osobiście angażował się w ustalaniu niektórych szczegółów związanych z odsłonięciem tablicy. Dziękuję dyrektorowi **Tomaszowi Gieszczowi i Michałowi Jochimowi** za owocną współpracę w tym zakresie.

Dziękuję za szybką i pozytywną odpowiedź dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej dr. **Pawła Warota** i wskazanie osób do dalszej współpracy. Ich doświadczenie, profesjonalizm działań okazały się bezcenne. Składamy serdeczne podziękowania dr. **Danielowi Czerwińskiemu, Katarzynie Lisieckiej, Sylwii Chomicz**. W sposób szczególny chcę podziękować dr. **Janowi Hlebowiczowi**, który został redaktorem publikacji *Listopad '80. Rzecz o strajku ludzi oświaty oraz służby zdrowia i kultury*, przeprowadził wywiady z uczestnikami strajku i to w stosunkowo bardzo krótkich ramach czasowych.

Dziękuję również redaktorowi **Arturowi Górskiemu**, który opracował materiały dotyczące postulatów kultury i służby zdrowia. Podziękowania także dla **Anny Kocik** – wiceprzewodniczącej Sekcji za pomoc w organizacji całości tego zadania (w tym wydaniu specjalnego Biuletynu Sekcji przedstawiającego ludzi oświaty internowanych, aresztowanych w stanie wojennym).

2/ Ludzie strajku, czyli o publikacji „*Niepokorni ludzie oświaty*”

Należę do osób, dla których najważniejszy jest Człowiek, jego postawy i wybory. Bez zasłaniania się jakimś determinizmem czy koniecznością dziejową. Historia to przede wszystkim decyzje ludzi. Staram się pamiętać nie tylko o liderach z pierwszych stron gazet, ale bardziej o owych cichych bohaterach, czasami nazywanych żołnierzami strajków. To oni tworzą ramy ewentualnych porozumień zawieranych przez przywódców. Stąd też już dawniej angażowałem się w upamiętnienie 4 ofiar stanu wojennego w Gdańsku na tablicy na Placu Solidarności w Gdańsku, czy w stworzenie, ale i uzupełnianie listy „*Ludzie 1988 roku na Wybrzeżu Gdańskim*”, która zawiera ponad 2 tys. nazwisk. Stąd też w 2020 roku tak mocno wspierałem odsłonięcie tablicy w szkole w Kłaninie poświęconej ś.p. **Piotrowi Wasilewskiemu**. Bardzo się cieszę, że udało się w wydanej wówczas książce „*Niepokorni nauczyciele. Czterdzieści lat oświatowej „Solidarności” Ziemi Puckiej*” przedstawić fragment historii tej kaszubskiej ziemi, której jestem synem. Udało się też opowiedzieć o dwóch cichych bohaterach: **Ewie Muży**, nauczycielce z Kuźnicy, nękaną przez władze oświatowe PRL, ostatecznie zwolnionej z pracy w 1983 roku oraz o ś.p. **Piotrze Wasilewskim** oraz jego bohaterskiej żonie Krystynie, która przeżyła bardzo ciężkie chwile zostając sama z czwórką małych dzieci. Przypomnijmy, aresztowaniu i wyprowadzeniu w kajdankach ze szkoły, 18 lutego 1982 r., skazaniu na 3 lata przez nierozliczonych po dziś dzień sędziów i prokuratorów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. Oni też zasłaniaли się pewnie koniecznością dziejową i dyspozycjami władz zwierzchnich. Jakimś zwieńczeniem było także odebranie 30 sierpnia 2020 r. w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej, przez dwie córki nieżyjącego już Piotra, który był moim kolegą u początków kariery nauczycielskiej – Krzyża Wolności i Solidarności.

*

Stąd też wziętem na siebie przygotowanie wykazu ludzi związanych z oświatą, którzy w stanie wojennym zostali internowani, którzy zostali aresztowani, a część została skazana. Zależało mi, aby „ocalić od zapomnienia”, posiłkując się tytułem wiersza K. I. Gałczyńskiego, dane personalne ludzi oświaty, którzy odważnie, ale i rozważnie stanęli w obronie najpiękniejszych wartości polskiej edukacji. Aby nie ograniczyć się tylko do stanu wojennego, opracowałem także wykaz osób z 1980, 1981, negocjujących z Ministerstwem Oświaty i Wychowania. Podstawą były nazwiska, które pojawiały się w publikacjach Teresy Bochwic i Jacka Żurka (tytuły są wymienione we wstępie do tego biuletynu).

Listę tę, z prośbą o uwagi, uzupełnienia wysłałem wiosną 2022 r. do Sekcji Regionalnych oraz Zarządów Regionów NSZZ „Solidarność”. Wysłana została także do Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z prośbą o pomoc w zgłaszaniu ewentualnych uwag, uzupełnień, ale potwierdzonych dokumentami. Odzew był szeroki, za co

bardzo dziękuję osobom m. in. ze Słupska, Poznania, Legnicy, Lublina, Konina, Tarnowa, Warszawy, Zakopanego, Tarnobrzegu, Stalowej Woli.

Chociaż wiadomo, że tzw. personalia wywołują napięcia, mimo świadomości luk tego wykazu, postanowiliśmy je wydać jako specjalny biuletyn Sekcji, rodzaj suplementu do publikacji. Za tę decyzję oraz wykazy biorę osobistą odpowiedzialność. Za ewentualne pominięcia, nieścisłości przepraszam. Ta lista będzie sukcesywnie uzupełniana. Ważne, że uruchamiamy tym samym pewien proces przywracania pamięci o ludziach tak zasłużonych dla polskiej edukacji. Warto zapamiętać, że około 188 osób z oświaty (131 internowanych i 57 aresztowanych/skazanych) dotknęły bezpośrednio represje aparatu przemocy PRL. W mojej ocenie brakuje wykazu nauczycieli, którzy zostali zwolnieni z pracy, lub sami odeszli z przyczyn ideowych, np. nie godząc się na spotkanie z komisją weryfikacyjną (czasami po prostu nie przedłużano z nimi zatrudnienia, a wiele umów na czas określony zawierano nie do końca sierpnia, co stało się postulatem „Solidarności” oświatowej, a do czerwcowego zakończenia roku szkolnego). To wyzwanie do realizacji.

We wstępie Biuletynu Sekcji pt. „*Niepokorni ludzie oświaty*” wymieniliśmy osoby z komitetu strajkowego, które podpisały się pod porozumieniem z MOiW 17 listopada 1980 r. Część z nich już nie żyje. Warto o nich pamiętać, wspomnieć chociażby chwilą ciszy.

3/ Wybrane postulaty. Pomoc dzieciom - uczniom

Samych postulatów strajku oświatowego z 1980 r. było 148. Trudno je tu wszystkie omówić. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na cztery z nich (więcej informacji zawarłem w publikacji *Listopad '80. Rzecz o strajku ludzi oświaty oraz służby zdrowia i kultury*). Analizując przebieg negocjacji szczególnie z 1981 roku zwraca uwagę jakaś szczególna troska negocjatorów z NSZZ „Solidarność” o los dzieci, szczególnie z domów dziecka. Ta troska o sytuację bytową każdego dziecka świadczy o szczególnej wrażliwości uczestników negocjacji ze strony „Solidarności” oświatowej, troski o polską przyszłość. Poruszają postulaty specjalnego zespołu, który wtedy został powołany, czy wymienione w postulatach protestów na Lubelszczyźnie z jesieni 1981 r. To m. in.:

- Ograniczenie wielkości domów dziecka do 50 dzieci i grup do 10 osób, dążenie do systemu „rodzinkowego”.
- Prawo dzieci do przyjmowania gości.
- Zapewnienie szklanki ciepłego mleka lub herbaty, w izbach szkolnych temperatury minimum 12 st.
- Umieszczenie w placówkach oświatowych wszystkich dzieci upośledzonych umysłowo,
- Stworzenie warunków resocjalizacji dzieci zagrożonych środowiskowo (temat tabu w PRL – *dop. mój*),
- Zwiększenie liczby miejsc w internatach szkolnych i zwiększenie przydziału mięsa dla wychowanków,

Czytając te propozycje zmian ze współczesnej perspektywy, aż trudno uwierzyć, że mogły występować tego typu problemy, ale niestety, takie były ówczesne realia.

4/ Wybrane postulaty. Bój o prawo do mówienia prawdy o historii i literaturze polskiej

Drugi z obszarów, który stał się przedmiotem szczególnych starań to tak naprawdę bój o prawo nauczyciela do mówienia prawdy o historii, o literaturze, o kulturze, o polskim

dziedzictwie chrześcijańskim. W postulatach zespołów ds. języka polskiego domagano się m. in.:

- zwiększenia liczby godzin nauki języka ojczystego w liceach ogólnokształcących i zasadniczych szkołach zawodowych,
- dokonania zmian w kanonie lektur tak, by przywrócić w programach nauczania, podręcznikach literaturę emigracyjną czy też religijną, w tym m. in. twórczość Czesława Miłosza, Witolda Gombrowicza, Jana Lechonia czy Kazimierza Wierzyńskiego.

Jeżeli chodzi o nauczanie historii, to domagano się wprowadzenia do programów nauczania takich haseł, jak m. in.:

- jednocząca rola Kościoła w trudnych okresach historii Polski,
- ocena wojny polsko-radzieckiej i przywrócenie historycznej roli Bitwy Warszawskiej z 1920 roku,
- istota paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r.,
- inwazja 17 września 1939 r. i położenia ludności polskiej na ziemiach Rzeczypospolitej zagarniętych przez ZSRR,
- Katyń,
- wprowadzenie do programów nauczania tematów: Wypadki poznańskie i Grudzień 1970.

Wydaje się, że ludziom „S” chodziło tu także o przełamanie jednostronnych interpretacji historii, odejścia od indoktrynacji młodych ludzi. Było to bardzo szlachetne i dalekowzroczne działanie.

5/ Wybrane postulaty. Nakłady finansowe i system wynagrodzeń.

Wśród postulatów a także w późniejszych działaniach władz „Solidarności” oświatowej, co znalazło częściowo swój wyraz w uchwalonej 26 stycznia 1982 r. ustawie Karta nauczyciela, ważnym obszarem były sprawy finansowania szkolnictwa, płac i czasu pracy nauczycieli. Warto zwrócić uwagę, że już wtedy tak ważne było szukanie sposobu ustawowej gwarancji określania minimum środków finansowych na szkolnictwo przewidzianych corocznie w budżecie państwa. Podobnie w sprawie wynagrodzeń, gdzie nawet ustawowo zapisano, iż średnia płaca nauczyciela nie będzie niższa od średniej płacy kadry inżyniersko-technicznej. I chociaż w połowie lat osiemdziesiątych doszło do praktycznego załamania finansów państwa, w tym środków na oświatę, płace, to jednak należy z szacunkiem podchodzić dla prób takiego systemowego rozwiązania problemów finansowych w oświacie. Problem uniezależnienia płac od corocznych decyzji politycznych zapisano jako postulat w porozumieniu „Solidarności” oświatowej z Rządem w 2019 r. Póki co nie został zrealizowany. Jedynie w latach 1998 – 2002 obowiązywał zapis ustawowy, że nakłady na oświatę nie mogą być niższe od 12.8% budżetu państwa. Czyli są to ciągle zadania do prawnej - systemowej regulacji.

6/ Postulaty edukacyjne. Autonomia szkół, rad pedagogicznych, nauczycieli.

Warto zwrócić uwagę na tę grupę postulatów, które miały zapewnić większą wolność bycia nauczycielem. Spór ze stroną rządową dotyczył sprawy zasadniczej wagi – w czym interesie i czego uczy szkoła, jaka jest pozycja i autonomia dyrektora, nauczycieli, co zrobić, by ograniczyć wszechwładzę wizytatorów kuratorskich? Stąd proponowane były rozwiązania, w myśl których szkoły uzyskiwałyby autonomię poprzez wybieranie dyrektora

szkoły przez radę pedagogiczną. Można dopowiedzieć, że postulat 13 Porozumień Sierpniowych, w którym znalazło się sformułowanie: „*Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej*”, próbował rozwiązać ten problem desygnowania na stanowiska kierownicze według przynależności partyjnej. Dużo napięć pojawiało się także w związku z postulatem wprowadzenia regulaminu rad pedagogicznych, który to projekt opracowała strona solidarnościowa. Był to prawny gwarant autonomii szkół, stąd taki opór strony rządowej. Uczestnikom negocjacji zależało, co zawarto też w niezwyklej w swej treści uchwale Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” 5 października 1981 r., na uchwaleniu kompleksowej ustawy o Edukacji Narodowej. Część postulatów, jak chociażby powoływanie Społecznych Rad Oświaty i Wychowania, ustalania zasad wydatkowania środków nie przez administrację kuratorską a przez szkoły, znalazła swoje prawne umocowanie dopiero w ustawie o systemie oświaty z 7 września 1991 r.. Tym niemniej ziarno zostało zasiane.

*

Analiza strajku, postulatów, działań ludzi „Solidarności” prowadzi do wniosku, że Polska była i pozostaje krajem wielkich nauczycieli. Ludzie ci, mówiąc za Zbigniewem Herbertem – mieli serca i rozum na swoim miejscu a do tego odrobinę niezbędnej odwagi. I zdolność do wielkiego poświęcenia.

Można ogólnie powiedzieć, że w postulatach i działaniach ludzi „Solidarności” oświatowej łączyły się sprawy ideowe z pragmatyką zawodu nauczycieli. Widać po 42 latach, że postulaty te mają charakter uniwersalny, stanowią o wartości szkoły, satysfakcji z pracy uczących w nich nauczycieli. Tak też widzimy przesłanie, które pozostawili po sobie uczestnicy tamtego niezwykłego strajku.

Wojciech Książek

*Ps. W razie uwag do publikacji, propozycji uzupełnień wykazów, proszę o ich przesłanie na adres mailowy: wojciech.ksiazek@solidarnosc.gda.pl lub na adres pocztowy: **Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność"**, 80-852 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24*

xxx